3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

23 stycznia 2023
NR 4 (3421)

ISSN 0239-2941
04 >
9 770239 294310

www.zyciebytomskie.pl
Znajdziesz nas także facebook
facebook.com/zyciebytomskiepl | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

# ŻYCIE BYTOMSKIE®

## Mamy drugi tydzień ferii

**BYTOM, RADZIONKÓW.** DZIĘKI NASZEMU PORADNIKOWI TWOJE DZIECKO SPĘDZI GO ATRAKCYJNIE I AKTYWNIE.

STR. 13

BYTOM, RADZIONKÓW

## Już 29 stycznia 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Wolontariusze z puszkami na ulicach, atrakcje dla mieszkańców na placu Sobieskiego, a także w Hali Na Skarpie oraz w Lokalu Bytomiu. Jak nic będzie się działo. STR. 5

RADZIONKÓW

## Radzińczanie poczuli, że są u siebie, że mają wpływ na losy miasta

Mówi burmistrz Gabriel Tobor. (na zdjęciu) A rozmawiamy z nim w roku jubileuszu ćwierćwiecza odzyskania przez Radzionków praw miejskich. STR. 7

### Pomagali innym, a teraz sami potrzebują pomocy

# Po sukcesie filmu chcą reaktywować kultowy lombard

**BOBREK.** PRZY ULICY WYTRWAŁYCH DZIAŁAŁ NIETYPOWY LOMBARD. POWSTAŁ O NIM FILM DOKUMENTALNY AUTORSTWA ŁUKASZA KOWALSKIEGO.

Zanim jednak wszedł na ekrany, komis upadł, a jego pracownicy trafili na bruk. Film odniósł sukces. Pracownicy na jego fali zamierzają reaktywować lombard.

To nie był zwykły komis, w którym zastawiało się rożne przedmioty. Prowadzony przez Jolę i Wiesława punkt był raczej czymś w rodzaju klubu osiedlowego, ośrodka pomocy społecznej i nie tylko. Teraz to jego byli pracownicy potrzebują wsparcia i dlatego rozpoczęli zbiórkę pieniędzy w internecie. STR. 10

ARCHIWUM

MIECHOWICE

## Sowieccy żołdacy znowu wkroczą do Miechowic

To będzie jedna z największych inscenizacji historycznych w Polsce. Dwieście osób z trzech krajów weźmie udział w zaplanowanej na 28 stycznia rekonstrukcji wkroczenia wojsk sowieckich do Bytomia. Dzięki Stowarzyszeniu Pro Fortalicium przypomnimy sobie tragiczne wydarzenia z końca stycznia 1945 roku. STR. 3

BYTOM

## Radni już nie zmarzną i się nie zgrzeją

Rozpoczęła się termomodernizacja budynku mieszczącego salę sesyjną Rady Miejskiej. Koszt prac to 2 miliony złotych. STR. 8

eprasa.pl 5f40e37bf3

Jacek Sonczowski
jacek.sonczowski@zyciebytomskie.pl
tel: 501 296 998

**Masz ważny temat?**
**Poinformuj nas o tym:**
**e-mail:** redakcja@zyciebytomskie.pl | **www.zyciebytomskie.pl**

# Waszym zdaniem

**BYTOM**

*To, co dzieje się z komunikacją miejską w naszym regionie, w tym w Bytomiu przechodzi wszelkie pojęcie. Kiedyś istniały konkretne linie tramwajowe i autobusowe działające przez cale lata. Teraz co rusz zmieniają się numery. Autobusy mają stare oznaczenia oraz do tego doszły numery metropolitalne. Tramwaje ciągle zmieniają symbole. Przykładem jest nowa linia, która pojawiła się na trasie do ulicy Łużyckiej. Najpierw przez lata kursowała tam „szóstka", potem ze Stroszka kursowała linia 49, a teraz nieoczekiwanie wprowadzono nową linię 56. W takiej sytuacji normalny pasażer, który na co dzień nie korzysta z komunikacji tramwajowej czuje się zagubiony.*

**Roman Poleski**

*Pamiętam giełdę staroci sprzed lat. Odbywała się od samego początku jej powstania na placu Sobieskiego i uważam, że tak powinno być nadal. Plac stał się pustym i smutnym miejscem, natomiast przeniesienie giełdy na Szombierki wybitnie mi nie odpowiada. Co prawda odwiedzam to miejsce od lat, jednak nie ma już ono takiego klimatu jak w centrum miasta. Na placu Sobieskiego panował większy porządek i można było odwiedzać stoiska wystawiających w bardziej kulturalnych warunkach.*

**Adam Podlaski**

*Bardzo mnie cieszą inwestycje prowadzone aktualnie w Bytomiu, bo one z czasem znacząco poprawią jakość naszego życia, ale jest ich zbyt dużo w jednym momencie. Zamknięcie wiaduktu oddzielającego Śródmieście od Zamłynia nałożyło się w czasie z wyłączeniem z użytkowania Tunelu Zachodniego pod dworcem. Pieszym chcącym pokonać wspomnianą drogę w weekendy zostało zatem tymczasowe przejście. To mocno utrudnia życie.*

**Anna Kazimierska**

*Podoba mi się odnowiona kamienica u zbiegu ul. Jagiellońskiej i placu Wolskiego. Mam jedynie nadzieję, że jest to początek zmian na ulicy Jagiellońskiej. Trakt ten zasługuje na odpowiedni wygląd, a na razie jest bardzo zaniedbany. Na początek proponowałbym odnowienie kamienicy znajdującej się naprzeciwko wspomnianego zrewitalizowanego budynku.*

**Tomasz Kwieciński**

**CYTAT TYGODNIA**

„Podziękowania należą się przede wszystkim służbom finansowym naszego miasta, bo połączenie tych wszystkich kropek budżetowych wymagało nie lada akrobatyki!

**Joanna Stępień, radna miasta Bytomia**

# Sto lat i jeszcze więcej!

Setne urodziny świętowała w minionym tygodniu Pelagia Oleksy. Z serdecznymi życzeniami pospieszyli do niej najbliżsi oraz przedstawiciele władz naszego miasta.

Dostojna jubilatka pochodzi z Małopolski, ale zdecydowaną większość życia spędziła w Bytomiu i właśnie to miasto uznała za swoje. Sprowadziła się tu niedługo po zakończeniu II wojny światowej i szybko zadomowiła. Nie pracowała zawodowo poświęcając cały czas na opiekę nad rodziną oraz troskliwe zajmowanie się domem. W wolnych chwilach też nie próżnowała. Ze znawstwem pielęgnowała przydomowy ogródek i wykonywała robótki ręczne - najczęściej dla członków rodziny. Ulubionym zajęciem Pani Pelagii jest i było jednak czytanie książek.

Setne urodziny bytomianki obchodzono z należnym rozmachem. Był imponujący, pięknie zdobiony tort z wielką liczbą „100" pośrodku, były też życzenia zdrowia, pomyślności i dalszych lat życia składane przez licznie przybyłych i wzruszonych gości.

Wśród nich nie zabrakło zastępcy prezydenta naszego miasta Michała Biedy, który przyniósł imponujący bukiety kwiatów oraz list gratulacyjny. Życzył on Stulatce między innymi samych radosnych chwil w gronie najbliższych, nieustającej pogody ducha oraz wiele szczęścia.

ARCHIWUM

Tym razem trzeba było zaśpiewać „Dwieście lat!"

Wbrew pozorom setne urodziny to nie jest rzadkość w Bytomiu. W zeszłym roku obchodzono je aż jedenaście razy, a mamy też mieszkańców żyjących jeszcze dłużej. **AURE**

**LICZBA TYGODNIA**

**31**

**Tyle miesięcy działało Biuro Poselskie Pawła Kukiza w Bytomiu**

Otwarte zostało w grudniu 2019 r. Zamknięto je w 1 sierpnia 2022 - z powodu rosnących cen mediów i wcześniejszej pandemii. Biuro mieściło się przy pl. Kruczkowskiego. Kadencja sejmu trwa 48 miesięcy.

**FOTONOTKA**

FOT. MARCIN HAŁAŚ

Już po świętach...

## wydarzy się

**BYTOM>** Dla jednych Włodzimierz Sokołowski to były esbek i mitoman, dla drugich - polski superszpieg. W każdym razie ten były funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, UOP i Agencji Wywiadu w 2007 roku, po 26 latach, odszedł ze służby w stopniu pułkownika i zajął się pisaniem książek. Od tej pory znany jest pod pseudonimem Vincent V. Severski. Jego paradokumentalne książki nt. tajnych służb sprzedały się w nakładzie pół miliona egzemplarzy. Spotkanie autorskie Vincenta V. Severskiego odbędzie w Bytomskim Centrum Kultury w czwartek 26 stycznia o godz. 18.

**BYTOM>** Główna scena Opery Śląskiej wciąż znajduje się w generalnym remoncie i przebudowie. Dlatego zespół Opery Śląskiej wystawia swoje spektakle w instytucjach kultury różnych miast województwa śląskiego. Niektóre tytuły prezentuje również w wersji koncertowej - czyli bez inscenizacji. W najbliższą sobotę i niedzielę - 28 i 29 stycznia o godz. 18 w sali koncertowej im. Adama Didura Opery Śląskiej będzie można w wersji koncertowej usłyszeć „Księżniczkę czardasza". To jedna z najbardziej znanych operetek wszech czasów. Skomponował ją Emmerich Kálmán.

**RADZIONKÓW>** Regionalna Stacja Edukacji Ekologicznej zaprasza miłośników przyrody na Zimowe Ptakoliczenie. Podczas spaceru z ornitologiem jego uczestnicy policzą ptaki występujące na terenie ogrodu botanicznego i w jego okolicy. Przewodnikiem będzie Karolina Skorb, prezeska Górnośląskiego Koła Ornitologów. Zbiórka w niedzielę 29 stycznia o godz. 9 przy ul. Księżogórskiej 90a. Wstęp wolny, nie obowiązują zapisy.

**BYTOM>** Romuald Dwornik (1952-2013) był wieloletnim organistą w kościele św. Barbary, jako dyrygent prowadził także chór w pobliskich Państwowych Szkołach Budownictwa. W 10. rocznicę śmierci Dwornika w kościele św. Barbary zorganizowany zostanie koncert organowo-kolędowy poświęcony jego pamięci. Koncert odbędzie się w niedzielę 29 stycznia o godz.16. Wystąpią: Benedykt i Szczepan Szostok - śpiew, Kamil Wojtala - akompaniament, Marcin Jurczyk - organy. **M**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## 28 stycznia w ProFort Centrum przy ulicy Kasztanowej

# Odtworzą tragiczne wydarzenia z końca stycznia 1945 roku

**MIECHOWICE.** 30 GRUP REKONSTRUKCYJNYCH, ZNANI AKTORZY, EFEKTY SPECJALNE I PEŁNE DRAMATURGII WIDOWISKO CZEKAJĄ NAS W NAJBLIŻSZĄ SOBOTĘ. PO RAZ SIÓDMY ZAPREZENTOWANA ZOSTANIE INSCENIZACJA TRAGICZNEGO I KRWAWEGO W SKUTKACH WKROCZENIA SOWIETÓW DO MIECHOWIC.

Tomasz Nowak

Rekonstrukcję, która w poprzednich latach przyciągała tłumy widzów od kilku miesięcy pieczołowicie przygotowują Stowarzyszenie Pro Fortalicium, Urząd Miejski, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego oraz Muzeum Górnośląskie.Tym razem frekwencja tez powinna być imponująca. - Spodziewamy się, że do ProFort Centrum przyjdzie siedemset, może nawet osiemset osób, to w dużym stopniu zależy od pogody. Nie zawiodą się, jak zwykle szykujemy sporo atrakcji. Tych znanych z poprzednich edycji, jak i nowych. Szczegółów nie ujawniamy, niech będzie niespodzianka - mówi Ireneusz Okoń z Pro Fortalicium.

ARCHIWUM

Rekonstruktorzy zawsze dbają o zachowanie realiów historycznych

### Trzystu rekonstruktorów

Moment wejścia żołnierzy Armii Czerwonej do Miechowic, ich walki z Niemcami oraz zbrodnie jakich dopuścili się oni na bezbronnej ludności cywilnej zachowując historyczne realia odtworzą rekonstruktozry. Będzie ich trzystu, przyjadą z wielu miast Polski, a także z Czech i Słowacji. Będa mieli odpowiednie mundury, broń i sprzęt, każdy ma szczegółowo rozpisaną rolę do odegrania. - To profesjonaliści. Pokazali co potrafią już wczesniej. Teraz też zapewne stworzą interesujące, robiące na widzach wrażenie widowisko - stwierdza Okoń.

Jak zwykle organizatorom udało się zaprosić znanych aktorów. Po raz trzeci w Miechowicach stawi się zdecydowanie najbardziej charakterystyczny spośród nich, Lech Dyblik. Wcieli się on w rolę sowieckiego oficera, a zaprezentuje w specjalnie dla niego uszytym mundurze. Poza tym będą Henryk Gołębiewski i Marek Paś. Im z kolei przydzielono role przeżywających dramat, prześladowanych cywilów.

### Wielkie widowisko

Ale widowisko ma też bohaterów, których możemy nie dostrzec, choć ich znaczenie jest trudne do przecenienia. To 70 osób odpowiedzialnych za obsługę techniczną, efekty specjalne i odpowiednie działanie maszyn oraz sprzętu wojskowego. - Rozmach będzie widoczny. Nasza rekonstrukcja jest jedną z największych, jakie mają miejsce w Polsce - zapewnia Ireneusz Okoń.

Na wydarzenie zaprasza także prezydent Bytomia, Mariusz Wołosz: - Widowisko historyczne „Walki o Miechowice" to jedno z największych wydarzeń związanych z rekonstrukcją historyczną w naszym kraju. Miasto jak co roku włączyło się w organizację historycznej inscenizacji, podczas której mieszkańcy naszego miasta, ale również każdy kto interesuje się historią może na żywo zobaczyć rekonstrukcję tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce 78. lat temu między 25 a 28 stycznia 1945 roku w Miechowicach. ■

ARCHIWUM

## Program wydarzeń

**Piątek, 27 stycznia** Parafia Ewangelicko-Augsburska w Miechowicach, ul. Matki Ewy 1:
**godz 17:** - wykład na temat działań wojennych prowadzonych na terenie Miechowic - Dariusz Pietrucha (Stowarzyszenie Pro Fortalicium)
**17:45** - spotkanie autorskie z Lechem Dyblikiem, Henrykiem Gołębiewskim i Markiem Pysiem;
**19.00** - koncert Lecha Dyblika.
**Sobota, 28 stycznia** ProFort Centrum, ul. Kasztanowa)
**13.30** - przywitanie gości przed rozpoczęciem inscenizacji
**14** - początek rekonstrukcji.

**Wstęp na wszystkie wydarzenia jest wolny!**

## Tragedia Miechowicka

To bez wątpienia jedno z najbardziej tragicznych wydarzeń, jakie miało miejsce w trakcie wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk w styczniu 1945 roku i złożyło się na Tragedię Górnośląską. Z rąk Sowietów w samych tylko Miechowicach mogło zginąć nawet 380 cywilnych osób. Brutalnie zamordowano między innymi księdza jana Frenzla. Czerwonoarmiści, podjudzeni przez swoich przełożonych, że mają do czynienia z Niemcami, bestialsko mordowali, gwałcili nie zważając na wiek ofiar, dewastowali i kradli co popadnie. O tych wydarzeniach w PRL całkowicie milczano. Ze strachu przed konsekwencjami nie wspominali ich także publicznie ocaleli świadkowie. To się zmieniło dopiero po roku 1989, ale i dziś temat nie jest pierwszoplanowym. Cały czas trwa dokuimentowanie zdarzeń.

## kronika policyjna

**MIECHOWICE>** Złodzieje skradli nowy model toyoty RAV 4. Samochód warty 195 tysięcy był zaparkowany przy ulicy Felińskiego. W Bytomiu od dawna nie skradziono tak drogiego samochodu.

**SZOMBIERKI>** W siłowni przy ulicy Karpackiej nieznani sprawcy skradli z otwartej szafki telefon. jego właściciel przekonał się boleśnie, że nieostrożność sporo kosztuje.

**ŁAGIEWNIKI>** wykorzystali aktualną sytuację i okradli mieszkańca ulicy Adamka. Mężczyzna zamówił węgiel, wpłacił 3 tysiące złotych, jednak urobku nie otrzymał.

**ŁAGIEWNIKI>** Złodziej, który po wybiciu szyby włamał się do sklepu przy ulicy Armii Krajowej musiał odczuwać niezłe pragnie. Ukradł bowiem 30 piw.

**BYTOM>** 15 stycznia był nieoczekiwanie spokojnym dniem. Policjanci nie odnotowali ani jednego przestępstwa kryminalnego. Nie doszło również do żadnego wypadku drogowego.

**SÓJCZE WZGÓRZE>** Złodziej wyłamał zamek w mieszkaniu w bloku przy ulicy Hlonda, po czym skradł na razie nieustaloną ilość gotówki. Na miejscu zjawili się technicy policyjni, którzy zabezpieczyli ślady pozostawione przez przestępcę.

**SZOMBIERKI>** Powodzeniem u złodziei katalizatorów cieszą się niezmiennie hondy. Tym razem z samochodu tej marki zaparkowanego przy ulicy Zabrzańskiej ukradziono urządzenie warte ponad tysiąc złotych. Nie wiadomo, czy japońskie samochody mają tak kosztowne katalizatory, czy też są one łatwe do wycięcia. Kolejnej takiej kradzieży dokonano na ulicy Orzegowskiej. Również w tym wypadku zdekompletowano układ wydechowy hondy.

**ŚRÓDMIEŚCIE>** Na ulicy Wrocławskiej doszło do kolejnego wypadku drogowego na oznakowanym przejściu dla pieszych. Skręcająca w lewo skoda wjechała na „zebry" po czym potrąciła 45-letnią kobietę. Piesza doznała na tyle poważnych obrażeń, że została odwieziona do szpitala.

**STROSZEK>** Złodziej dostał się do garażu przy ulicy Drzewnej. Po sforsowaniu drzwi sprawca skradł rower oraz bagażnik do jego transportu. **S**

eprasa.pl 5f40e37bf3

# Segiet będzie trzykrotnie większy

**BLACHÓWKA.** WIDNIEJĄCY NA LIŚCIE ŚWIATOWEGO DZIEDZICTWA UNESCO REZERWAT PRZYRODY SEGIET BĘDZIE MIAŁ TRZY RAZY WIĘKSZĄ POWIERZCHNIĘ. MA TO UŁATWIĆ STARANIA O ZACHOWANIE UNIKALNYCH WALORÓW PRZYRODNICZYCH TEGO POŁOŻONEGO NA GRANICY BYTOMIA I TARNOWSKICH GÓR LASU.

Tomasz Nowak

Wszystkie walory rezerwatu, który jest ulubionym miejscem spacerów, biegów i rowerowych przejażdżek wielu bytomian oraz radzionkowian nie sposób wyliczyć. Ten największy bez wątpienia stanowią setki imponujących buków. Najstarsze z nich liczą nawet 150 lat, najwyższe sięgają wysokości prawie 40 metrów, a najbardziej dorodne w obwodzie mają 5 metrów.

## Wykroty i warpie

Pamiętajmy też, że las rośnie na terenach silnie przekształconych przez działalność człowieka. Już w XIV wieku wydobywano tu kruszce. W efekcie powstało wiele zapadlisk, wykrotów, wałów skalnych, usypisk oraz wystających z gruntu skał dolomitowych. Są tez głębokie leje, tak zwane warpie i rumosze skalne. Dodatkowo rezerwat obejmuje systematycznie zarastającą hałdę. Miejsce jest urokliwe, ale żeby się o tym przekonać, koniecznie trzeba się tam wybrać.

Starania o zachowanie Segietu i ocalenie jego atutów trwają od dawna. W efekcie teren w roku 2017 objęto ochroną UNESCO. To wciąż nie wystarczało, bo równie cenne są obszary przyległe. Dlatego też Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach zabiegała o poszerzenie rezerwatu. Wspierał ją w tym miłośnik przyrody, a zarazem prezes Fundacji Srebrne Buki Wojciech Sutor. - Moje obserwacje tego terenu pozwoliły na wyszczególnienie wyjątkowych walorów przyrodniczych w tym występowanie chronionych gatunków roślin i zwierząt. Przez ostatnie wieki Las Segiecki był przekształcany, eksploatowany i niszczony przez człowieka. Natura jednak powróciła na zdegradowany teren i dziś w samym sercu Śląska możemy podziwiać jej piękno i harmonię, a Rezerwat Segiet to wciąż, zdaniem wielu przyrodników, najcenniejszy las Wyżyny Śląskiej - stwierdza Sutor.

ARCHIWUM

Segiet to idealne miejsce na spacery

## Zachować walory

Cel został osiągnięty. Dotąd rezerwat zajmował ponad 24 hektary, a po zmianach ma przeszło 90 ha. Dodatkowo o 60 ha powiększono otulinę Segietu. - Głównym powodem poszerzenia rezerwatu jest potrzeba zachowania walorów kulturowych obszaru charakteryzującego się śladami długotrwałych przekształceń związanych z działalnością człowieka, w postaci dawnych wyrobisk górniczych rudy żelaza, galmanu, galeny, srebra, pozyskiwanych metodą odkrywkową - mówi Mirosława Mierczyk Sawicka, Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska

Dodaje też: - W nowym zarządzeniu przewidzieliśmy również zmianę celu ochrony obowiązującego w rezerwacie poprzez uzupełnienie przesłanek ochronnych także o względy społeczne oraz dodanie do przedmiotów ochrony dawnych wyrobisk górniczych. Zmiana ta ma na celu podniesienie rangi chronionego terenu, zwracając uwagę na historię prowadzonego na tym obszarze górnictwa odkrywkowego.

SEGIET

**67,75 ha**

**o taką powierzchnię powiększy się Segiet.**

Jego nowa całkowita powierzchnia obejmie 92,29 ha. Utrzymana i poszerzona o 60,83 ha zostanie również otulina, której łączna powierzchnia wyniesie 142,14 ha.

## Wloty dla nietoperzy

Co warte podkreślenia na terenie włączonym do rezerwatu rosną nie tylko liczne drzewostany bukowe. Znajdziemy tam poza tym jawory i świerki oraz inne gatunki liściaste. Jest też i przyroda nieożywiona, czyli nieczynne wyrobisko dolomitu. To właśnie tam znajdują się najważniejsze dla żyjących tu nietoperzy otwory wlotowe do Podziemi Tarnogórsko-Bytomskich.- Zlokalizowane pod rezerwatem „Podziemia Tarnogórsko-Bytomskie" to jedno z ważnych w Polsce zimowisk rzadkich gatunków nietoperzy, objęte ochroną w ramach sieci obszarów Natura 2000, wzmocnienie ochrony tych miejsc poprzez ich włączenie do rezerwatu umożliwi większą kontrolę i zabezpieczenie przed niepowołanym dostępem - mówi Przemysław Skrzypiec, zastępca RDOŚ i Regionalny Konserwator Przyrody. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

# Groźny pożar w starej kamienicy

Na szczęście nikt nie ucierpiał podczas pożaru remontowanej obecnie kamienicy przy ulicy Piłsudskiego. Strażacy mieli jednak pełne ręce roboty.

Dyżurny bytomskiej straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o pożarze 17 stycznia około godziny 10.30. Jak się okazało, płomienie pojawiły się w kuchni jednego z mieszkań. Przed przybyciem strażaków jego lokatorzy zdołali sami bezpiecznie ewakuować się na ulicę. Na szczęście dzięki sprawnie i szybko przeprowadzonej akcji pożar udało się całkowicie opanować, nie przedostał się on do kolejnych lokali.

Nikt nie został poszkodowany. Przyczyna pojawienia się ognia nie jest na razie znana, strażacy zajmują się wyjaśnieniem tej kwestii. Tropów jest kilka. W tak starych budynkach pożary zimą nie należą do rzadkości. Powodem ich wybuchania zdaniem strażaków są najczęściej zaprószenia, ale również awarie nieprawidłowo utrzymywanych przewodów kominowych. Nieszczęście może też spowodować wadliwa lub przeciążona po podłączeniu grzejników instalacja elektryczna. **S**

ARC

BOBREK

# Wandale zniszczyli latarnie

Przez kilka dni nie działały uszkodzone przez wandali latarnie przy ulicy Konstytucji.

Demolka połączona z kradzieżą miała miejsce w zeszły poniedziałek. Nieznani sprawcy ukradli kable zasilające siedem lamp stojących w rejonie fabryki „Petralana" oraz dwie doświetlające przejście dla pieszych przy wiadukcie. Przy okazji uszkodzili słupy wyrywając z nich metalowe klapy kryjące instalację.

Naprawą zajęła się brygada elektryczna. Jej pracownicy między innymi wymienili dwa słupy oświetlenia ulicznego. To zaś pozwoliło na podpięcie lamp do sieci napowietrznej. Ta ważne, bo ta jest dla złodziei trudniej dostępna.

Podobne akty dewastacji ostatnio zdarzają się w naszym mieście bardzo często. Za każdym razem sprawcy kradną kable i wnęki słupowe. Działają szybko, zazwyczaj pod osłoną nocy, posługując się profesjonalnym sprzętem. Znają się na rzeczy, bo nie odstrasza ich fakt, iż latarnie są pod napięciem. Władze Bytomia apelują: „Jeśli mieszkańcy zauważą, otwarte drzwiczki wnęki słupowej z widocznym zbrojeniem, powinni niezwłocznie powiadomić pogotowie energetyczne pod numerem tel. 991. W przypadku dostrzeżenia złodziei prosimy o powiadomienie policji pod numerem tel. 112". **IZO**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## Chcą wygrać z sepsą, grają dla wszystkich: małych i dużych

# Wielka Orkiestra gotowa, kolejny finał przed nami

**BYTOM, RADZIONKÓW.** WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY SZYKUJE NA NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ 29 STYCZNIA SWÓJ 31. JUŻ FINAŁ. ZNOWU BĘDZIE SIĘ DZIAŁO, ZNOWU ZYSKAMY SZANSĘ WSPARCIA NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYCH, A PRZY OKAZJI SIĘ DOBRZE ZABAWIMY. ŻEBY ZAGRAĆ W ORKIESTRZE NIE TRZEBA ROBIĆ WIELE. WYSTARCZY WRZUCIĆ DO PUSZKI DATEK.

ARCHIWUM

Wielka Orkiestra grała nawet podczas pandemii

Tomasz Nowak

Kierowana przez Jurka Owsiaka, ale działająca dzięki niesamowitemu zaangażowaniu tysięcy anonimowych wolontariuszy WOŚP zaczynała w roku 1993. Jest jedyną tego typu spontaniczną akcją charytatywną na świecie. Za każdym razem wyznacza sobie cel i zbiera na niego fundusze. Za każdym razem bije rekordy i zbiera coraz większe kwoty. Zawsze chodzi o to, żeby pomóc chorym dzieciom i kupić szpitalom sprzęt specjalistyczny. W tym roku hasło wydarzenia brzmi: „Chcemy wygrać z sepsą! Gramy dla wszystkich - małych i dużych!".

### Wolontariusze z serduszkami

W Bytomiu jak zwykle prowadzenie sztabu WOŚP wzięła na siebie komenda hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Bez jakichkolwiek problemów i szybko zgromadziła ona dwieście młodych osób, które jako wolontariusze 29 stycznia ruszą w miasto z puszkami. Tak naprawdę chętnych do zbierania było o wiele więcej. Kwestarze, których zapewne spotkamy w różnych miejscach będą łatwi do rozpoznania: prócz wspomnianej puszki powinni mieć także identyfikator ze zdjęciem, smycz z logo WOŚP, charakterystyczne czerwone serduszko-naklejkę, a także... uśmiech na twarzy. Zbierający datki pojawią się także w Radzionkowie.

Nie o samo gromadzenie funduszy tu jednak chodzi, więc szykuje się też dobra zabawa. W naszym mieście organizują ją między innymi ZHP, Urząd Miasta, Bytomski Sport, Bytomskie Centrum Kultury oraz Lokal w Bytomiu. A co nas czeka? Od południa do godziny 17 warto przyjść na lodowisko przy ul. Pułaskiego i wziąć udział w zabawach na lodzie oraz ślizgawkach. Z kolei pomiędzy godz. 15, a 18 koszykarze oraz piłkarze Polonii Bytom zapraszają - i to nie tylko kibiców oraz miłośników sportu - do szombierskiej Hali Na Skarpie. Zawodnicy zmierzą się ze sobą na parkiecie, emocje zatem gwarantowane.

### Światełko do nieba

Jeśli tylko pogoda pozwoli, atrakcyjnie powinno być również na placu Sobieskiego. Od godz. 16 zaplanowano tam pokazy narciarstwa freestylowego, zaś wieczorem zagra Orkiestra Power Of Winds, a mażoretki z bytomskiego klubu Charms dają pokaz swych ogromnych i przede wszystkim widowiskowych umiejętności. Punktualnie o godz. 20 podobnie jak w wielu polskich miastach wyślemy światełko do nieba, by wszyscy widzieli, że zagrała Wielka Orkiestra.

Przez całe popołudnie natomiast w Lokalu w Bytomiu przy pl. Sobieskiego czynny będzie kiermasz najprzeróżniejszych przedmiotów,

zazwyczaj wytworzonych własnoręcznie przez tych, którzy mają ku temu talent. Dochód z ich sprzedaży rzecz jasna zasili konto WOŚP.

### Przedszkolaki z puszkami

Tradycyjnie też zbiórki już od dłuższego czasu organizowane są w bytomskich oraz radzionkowskich przedszkolach i szkołach. Po raz 28 dzieje się tak w Przedszkolu Miejskim „Słoneczny zakątek" przy ulicy Olejniczaka. Uczęszczające tam dzieci kwestują wśród rodziców z puszkami. Z kolei personel placówki upiekł ciasta i sprzedawał je wśród odbierających swe pociechy bytomian. Poza tym zorganizowano kiermasz i kurs tańca.

Kwestowaniem zajęły się też dzieci z Przedszkola Niepublicznego TIKA przy ulicy Wrocławskiej. Tym, którzy nie poskąpili grosza maluchy w podzięce rozdawały pyszne ciasteczka. Chętnych do trzymania puszek było wielu, wybrani do tej roli pękali z dumy. Wielka skarbonka z logo WOŚP stanęła poza tym przy wejściu do placówki Zapełniała się szybko. ■

## Ile WOŚP zbierała w Bytomiu?

Koncerty Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy organizowane u nas jeszcze kilkanaście lat temu nie były zbyt okazałe. Nie mogliśmy się pochwalić na tle innych miast jakimiś specjalnymi sumami, raz nawet odwołano część zaplanowanych wydarzeń. Z czasem to się jednak mocno zmieniło. W roku 2016 dzięki sporemu zaangażowaniu uzbieraliśmy już ponad 99 tysięcy i niemal tyle samo rok później. W roku 2018 podarowana przez bytomian kwota wzrosła do 120 tys., a rekordowy okazał się finał z kolejnego roku. Wówczas podarowaliśmy dzieciom przeszło 130 tys. W latach 2021 i 2022 w osiąganiu efektownego wyniku nie przeszkodziła nawet pandemia koronawirusa, która sprawiła, że nie odbywały się żadne większe imprezy. Wolontariusze w maseczkach mimo wszystko z animuszem ruszyli w miasto i w efekcie daliśmy WOŚP odpowiednio 108 i 119 tys. Ciekawe, jak będzie w tym roku?

## według was

**Łukasz Białas**
z Bytomia

*WOŚP to naprawdę świetna inicjatywa. Od lat pomaga chorym dzieciom, dzięki ogólnopolskim i co ważne bardzo sprawnie przeprowadzonym zbiórkom kupuje im specjalistyczny sprzęt medyczny. Przeważnie taki, jakiego w naszych szpitalach brakuje. Staram się zawsze przyłączyć do akcji i wrzucić coś do puszki wolontariuszom. Trzeba przecież pomagać.*

**Jadwiga Twardoń**
z Bytomia

*Oczywiście, że wspieram Wielką Orkiestrę, każdego roku o niej pamiętam. Nie uczestniczę w licytacjach, ale do puszek jak najbardziej wrzucam. Inicjatywa jest godna poparcia, bo stawia sobie bardzo ważny cel, czyli pomaganie najmłodszym, którzy są w potrzebie. Cel ten za każdym razem osiąga, sprzęt trafia do szpitali i jest tam od wielu lat z powodzeniem wykorzystywany. Zachęcam innych, by nie byli obojętni i co roku grali razem z WOŚP. Docierają do mnie słowa krytyki pod adresem Jurka Owsiaka, ale nie przywiązuje do nich uwagi. Zarabia na tym, ale to przecież normalne. Dostaje pieniądze za wielki wysiłek.*

**Sonia Kaznowska**
z Bytomia

*Nie tylko dokładam się do Wielkiej Orkiestry, ale też od lat korzystam z tego, co ona kupuje. Mam niepełnosprawnego syna, który często musi przebywać w szpitalach. Ja mogę być tam przy nim, co jest dla mnie niezwykle istotne. Śpię obok jego łóżka na specjalnym fotelu sfinansowanym właśnie ze środków Wielkiej Orkiestry. Dlatego nie mam żadnych wątpliwości: tę akcje trzeba wspierać i to z całych sił. Apeluję do wszystkich o to. Pomagajmy, nie bądźmy obojętni.*

eprasa.pl 5f40e37bf3

Tomasz Nowak

naczelny

# Orkiestra w porządku, ale ten dyrygent...

Podziwiam wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbierających datki do puszek, zwłaszcza tych najmłodszych. Często mimo zmęczenia, zimna, padającego śniegu, w szybko nadchodzącym styczniowym mroku. Często regularnie od wielu lat z tym samym autentycznym i prostolinijnym zaangażowaniem. To oni stanowią największą wartość tej akcji i są jej największym sukcesem. Według mnie o wiele większym, niż zebrane w ciągu kilkudziesięciu lat miliony i kupiony dzięki nim sprzęt medyczny. To te dzieci pokazują czym jest dobroczynność, nawet jeśli taka jednodniowa, tak naprawdę zapewniająca dającym 10 złotych poczucie bycia wielkim filantropem.

Zupełnie natomiast nie mam uznania dla dyrygenta upierającego się, by mimo upływu lat wciąż nazywać go Jurkiem lub Jurasem. Nie, nie zazdroszczę mu zarobionych na WOŚP kilkudziesięciu milionów, a nawet szczerze doceniam jego biznesowy dryg. Fundacja wedle prawa może brać ile chce z tego, co zbierze, choćby i rękami dzieci, jeśli to oficjalnie ogłosi. Pod tym kątem wszystko jest w porządku. Odrzuca mnie postawa dyrygenta, który nominowany przez salony III RP na półboga sam już dawno uznał, że może więcej, niż inni i nie podlega ocenie, o jakiejkolwiek krytyce, choćby i najbardziej uzasadnionej nawet nie mówiąc. Wkurza i śmieszy mnie, gdy pajacuje i histeryzuje, bo ktoś śmiał zapytać o finanse WOŚP i jej kontakty z innymi podmiotami. Albo kiedy ktoś słusznie stwierdzi, że Orkiestra już od dawna nie jest spontaniczną akcją ludzi chcących pomóc, lecz autopromocyjnym, marketingowym wywalaniem kasy przez coraz liczniejszych sponsorów, wielkie firmy, które przede wszystkim zadbają o to, żeby ich logo pojawiło się we właściwym miejscu. Irytujący jest Jurek stawiający się w roli nieomylnego autorytetu pouczającego Polaków, zwalniającego podczas konferencji prasowych ministrów zdrowia i wypowiadającego się na temat działania służby zdrowia. A już nie do zniesienia, gdy kompletnie mylą mu się role i kiedy rujnując status WOŚP staje się wrzaskliwym politykiem. Politykiem jednoznacznie zaangażowanym po jednej stronie polskiego sporu, przyłączającym się do tak skrajnej i destrukcyjnej akcji jak strajk kobiet lub grożącym pobiciem nie wierzącym w to, że Lech Wałęsa miał wyjątkowe szczęście grając w Toto Lotka.

A pieniądze dzieciom do puszki wrzucę.

Maciej Droń

Bytomian z urodzenia i zamieszkania. Muzealnik, niekiedy przewodnik po Bytomiu

# Bytom poziomy i pionowy

Po czterdziestu pięciu latach zamieszkałem ponownie w śródmieściu. Prawie w tym samym miejscu, które opuściłem dziecięciem, przenosząc się z rodzicami na miechowickie osiedle – mam więc niezły materiał do porównań. Ponadto jestem obdarzony rzadkim przywilejem pracy w odległości piętnastu minut spacerkiem od domu. Chodzę więc sobie po śródmieściu piechotą i usiłuję znaleźć klucz, który pozwoliłby uchwycić istotę zmian, jakie na moich oczach zachodzą. Po dłuższym zastanowieniu doszedłem do wniosku, że można je podzielić na zmiany w wymiarze pionowym i poziomym. Właściwie można by powiedzieć, że mamy dwa Bytomie – poziomy i pionowy.

Zacznijmy od Bytomia pionowego. Gdzie nie spojrzysz, rusztowania. Bytomskie kamienice pięknieją na wyścigi, o czym można się przekonać choćby idąc ulicą Mickiewicza. Nie tylko kamienice, ale też budynki publiczne, by wymienić chociażby szkołę muzyczną czy szkołę przy Chrobrego. Ba, ważymy się na śmiałe eksperymenty, jak kurtynowa rekonstrukcja kamienicy przy Kwietniewskiego, gdzie za zachowaną fasadą znaleźć się ma zupełnie nowa treść. Jeśli dołożyć do tego zapowiedzi władz miejskich o rozprawieniu się z tzw. „szyldozą", to jakby nie patrzeć idziemy powoli, ale jednak we właściwym kierunku.

Teraz Bytom poziomy. Brudne chodniki, fruwające śmieci, pasy zieleni zadeptywane przez przechodniów i rozjeżdżane kołami samochodów. I oczywiście kochane bytomskie pieski. Władze miasta, które rzucają się z dęciem w trąby na najtrudniejsze miejskie problemy, nie potrafią zadbać o rzeczy najprostsze. A wystarczy robić konsekwentnie dwie rzeczy. Po pierwsze sprzątać, a po drugie bezlitośnie egzekwować przestrzeganie porządku. W „dawnych, dobrych czasach", tak ukochanych przez rozmaitych „miłośników" (których wiedza o Bytomiu zasadza się na kilkunastu przedwojennych zdjęciach, obejrzanych w internecie) faktycznie w mieście było czysto. Ale nie dlatego, że dawni bytomianie byli takimi czyściochami. Po prostu za brud i bałagan łupiono takie kary, że bycie czystym i porządnym wychodziło taniej. I proszę mi nie opowiadać o „polnische Wirtschaft". Jeżdżę po Polsce i zwiedzam miasta, w których jest czysto. Szkoda, że nie u nas.

Małgorzata Kamińska-Gola

dr nauk spoleczznych, dyrektora Bytomskiego Centrum Kultury

# Dlaczego ludzie mają kultury

Nie pamiętam, w którym roku swojego nastoletniego życia dostrzegłam ten tytuł książki na księgarskiej półce. Nie pamiętam ile musiałam wyciągnąć z kieszeni, aby móc z nią wyjść. Natomiast pamiętam, że rosłam wraz z nią, a wraz z tym rosły we mnie pytania, o kultury, o to dlaczego, o to czy mają, a czy kultury to też słowa z piosenki, a może wiersz z podręcznika do polskiego, w ogóle siedziałam i myślałam czy ludzie, czyli MY mamy kultury, i jeżeli tak - w sensie, że tak, mamy - to czym ONE są?

Dzisiaj nadal ciekawi mnie znaczenie tych słów. Bo przecież na języku polskim odmienialiśmy kulturę przez przypadki i w dopełniaczu były KULTURY (a i jeżeli dobrze jeszcze pamiętam to i w wołaczu, mianowniku, i w bierniku liczby mnogiej). Więc czym one są? Autor książki „Dlaczego ludzie mają kultury. Uzasadnienie antropologii i różnorodności społecznej" Michael Carrithers profesor antropologii, próbuje nam, czytelnikom wytłumaczyć to bardzo humanistyczne, koncentrując swoje wysiłki na pokazaniu, ba wytłumaczeniu, wręcz zrozumieniu.. czyli pojęciu przez nas jednostki, iż ludzie należący do jednego społeczeństwa lub jednej kultury, jesteśmy w stanie podjąć wysiłek do zrozumienia członków innego społeczeństwa albo kultury.

Proste? Nie!

Wspomnianej książki, będącej wręcz rodzajem małego dzieła (małego z uwagi na liczbę stron, a nie na zawartość merytoryczną) nie można, wręcz nie powinno sprowadzać się do takich uproszczeń jakie poczyniłam, za co Autora i Państwa przepraszam. Wspominam o niej dlatego, aby podkreślić znaczenie słów jakie mają na nas wpływ, jaki mają wpływ na nasze wybory, ścieżki życiowe, zawodowe, to na co patrzymy i co czytamy, albo nie patrzymy i nie czytamy, nie słuchamy, lub wręcz przeciwnie, od czego nie możemy się oderwać, bo tak nas porywa, tak zachwyca, tak wzrusza, porusza, jest w nas. I kogo doceniamy, kogo oceniamy, kim się zachwycamy, idźmy dalej … z kim się spotykamy, albo nie spotykamy. Kultury, kultura, kulturalny, niekulturalny. Kto na co patrzy, kto na kogo, kto ocenia, a kto jest oceniany. W mojej ocenie, Carrithersowi chodziło o tolerancję, schował ją w słowie tak pojemnym jakim jest KULTURA – tolerancja na drugiego, na jego obyczajowość i sposób życia, a także na wybory, również te kulturalne…oraz na to jak się zachowujemy, kulturalnie czy też nie.

Po latach KULTURY stały się dla mnie KULTURĄ, którą mam to szczęście się otaczać. I obyśmy jej jak najwięcej w życiu doświadczali, czego sobie i Państwu życzę na cały 2023 rok.

Maciej Kołodziejczyk

dziennikarz

# Gdzie suszą, czyli jaki Wy tutaj macie luz

Dwa tygodnie temu pisałem Bytomiu poznawanym z perspektywy Rybnika. Dziś kolejna garść spostrzeżeń o Waszym mieście z tej perspektywy. Goszczę w nim co najmniej trzy razy w tygodniu i przyglądam się też pracy policji. W Rybniku funkcjonariusz z tzw. „suszarką" jest widokiem spotykanym nadzwyczaj często. Często w miejscach absurdalnych czyli choćby na drogach na których obowiązuje ograniczenie do 20 km/h. Wąskich dróżkach, na których i tak nikt nie rozwija wielkich prędkości. To klasyczne polowanie na kasę, bo w takim miejscu jazda 30 km/h powoduje dotkliwy mandat. A przyznacie, że jadąc wolno różnica pomiędzy 20 i 30 na liczniku może być niezauważalna...

Rybniccy kierowcy założyli nawet na facebooku grupę „Gdzie suszą w Rybniku i okolicach" na której jest czasem kilkanaście informacji o miejscach kontroli prędkości dziennie. Wiele z nich nie buduje prestiżu policjantów, wskazują raczej na to, że rybniccy niebiescy mają do wyrobienia limit finansowy wpływów do budżetu i realizują go z żelazną konsekwencją.

A w Bytomiu? Od połowy listopada spotkałem się z „suszącymi" kilkanaście razy. Zawsze były to jednak miejsca rozsądnie dobrane pod kątem bezpieczeństwa ruchu lub takie, w których niektórzy kierowcy popuszczają wodze fantazji i dociskają gaz do dechy. I o takie podejście nie mam żadnych pretensji, bo przecież panowie policjanci (i policjantki) zwyczajnie wykonują swoją pracę. Nie zauważyłem jednak oznak polowania na kasę, które na rybnickich drogach trwa w najlepsze.

Tak więc drodzy niebiescy z Bytomia - szacunek. Wasza praca na drogach jest dowodem na to, że da się budować autorytet codzienną służbą, a nie sztucznie kreowanym PR-em.

eprasa.pl 5f40e37bf3

# Radzińczanie poczuli, że są u siebie, że mają wpływ na losy swojego miasta

ROZMOWA Z **GABRIELEM TOBOREM,** BURMISTRZEM RADZIONKOWA

**- Pamięta pan, gdzie był w noc sylwestrową 1997 roku?**
-. Jak spora część mieszkańców Radzionkowa bawiłem się na placu przed Centrum Kultury Karolinka ciesząc się wspólnie z tego, że Radzionków odzyskuje prawa miejskie. Czuliśmy ogromną radość. Starania o odłączenie od Bytomia trwały od 1991 roku i były prowadzone przez wiele osób z Radzionkowskim Towarzystwem Społeczno-Kulturalnym na czele. To była wielka chwila. Wracaliśmy na swoje, do korzeni. Znowu staliśmy się samorządni.

**- Jak wyglądałby Radzionków, gdyby przez te ostatnie ćwierć wieku był nadal dzielnicą Bytomia, a nie miastem?**
- To proste do wyobrażenia, a wszystko sprowadza się do wyliczenia, czego by na pewno nie było. Zacznijmy od inwestycji zrealizowanych w Radzionkowie, które pchnęły to miasto do przodu i całkowicie je odmieniły. Komu w Bytomiu zależałoby na zagospodarowaniu Księżej Góry i stworzeniu tam ogrodu botanicznego, czy zorganizowaniu na dworcu kolejowym Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku? Nie mielibyśmy Rynku, nadal byłyby tam nieużytki po PGR. Nie doczekalibyśmy się rewitalizacji kolonii Hugona. Radzionków będąc jedynie dzielnicą Bytomia musiałby się jak inne pogodzić z tym, że najważniejsze jest centrum i tam kierowano by największe nakłady. Ale tu nie chodzi jedynie o inwestycje...

**- ... to o co jeszcze?**
- O kwestie niematerialne.Radzińczanie poczuli, że są u siebie, że mają realny wpływ na losy swojego miasta. Mogą o nim, a co za tym idzie i o sobie decydować, układać wszystko po swojemu. Przeżyliśmy niesamowite odrodzenie społeczne, wyzwolił się entuzjazm. U nas naprawdę powstało społeczeństwo obywatelskie. Przecież tu bardzo aktywnie działa około sześćdziesiąt organizacji pozarządowych. Daję głowę, że połowa z nich nie powstałaby, gdyby nie restytucja praw miejskich.To także dzięki nim utrwala się tożsamość radzionkowska. Ludzie są dumni ze swego miasta i się angażują dla jego dobra. Wspomniane organizacje pomagają poza tym w zorganizowaniu kolejnych Dni Radzionkowa. Zresztą tych ostatnich też by nie było, gdyby nie odzyskanie praw miejskich. Nie przyjechałyby do Radzionkowa wszystkie gwiazdy, które gościliśmy.

**- Co jest waszym największym osiągnięciem w ciągu tych 25 lat?**
- Na pewno wszystkie wymienione już sprawy materialne i niematerialne, ale nie tylko. Moim zdaniem miasto wówczas działa dobrze, kiedy potrafi zaspokajać nie tylko potrzeby swych mieszkańców, ale także osób spoza niego. I Radzionków to potrafi. Mamy u siebie wszystko, czego potrzeba, wszędzie jest blisko, a jednocześnie możemy coś zaoferować innym. O Centrum Deportacji już wspomniałem, mamy Muzeum Chleba, działa Szkoła Mistrzostwa Sportowego, w której uczą się dzieci spoza Radzionkowa, w prowadzonym przez nas liceum ogólnokształcącym większość uczniów także tu dojeżdża z innych miast. W naszym eksportowym Zespole Pieśni i Tańca Mały Śląsk mamy tę samą sytuację. A w Karolince na kolejnych wydarzeniach kulturalnych 80 procent widowni to ludzie nie z Radzionkowa. Wykorzystaliśmy potencjał miejsca, stworzyliśmy miasto funkcjonalne i atrakcyjne. Dowodem tego niech będzie to, że chętnie się do nas sprowadzają. Ludzie chcą mieszkać w Radzionkowie.

**- W 1998 roku nie odzyskaliście wszystkich historycznych terenów. Sucha Góra, Stroszek, Witor i Sójcze Wzgórze zostały w Bytomiu. Czy w ogóle istnieje jeszcze temat ich powrotu do Radzionkowa?**
- Istnieje w świadomości i w rozmowach obecnych oraz byłych mieszkańców Radzionkowa.Często słyszę, jak ten temat powraca. I słyszę, że w tych rozmowach,kiedy ludzie porównują Radzionków z Bytomiem, to Radzionków wygrywa. Oni uważają, że u nas jest lepiej, lepiej się żyje, choć przecież Bytom jest miastem dziesięć razy większym. Oczywiście te dyskusje mają charakter akademicki. Żeby doszło do zmian, potrzebna byłaby oddolna inicjatywa zainteresowanych. To ludzie musieliby chcieć zmienić miasto. Samo się to nie dokona i nie zrobią tego władze, czy urzędnicy. Jednocześnie zdaje sobie sprawę, że dziś nie ma klimatu do takich działań. Ludzie są zajęci swoimi prywatnymi sprawami. Kiedy budowano autostradę A1 mówiłem, że ona odetnie północną część Bytomia od centrum i to przyspieszy moment przesunięcia granic, Tak się nie stało, myliłem się.

**- Jakim miastem będzie Radzionków za kolejne 25 lat?**
- Pandemia i wybuch wojny na Wschodzie pokazały dobitnie, jak niewiele sensu mają nasze rozważania o przyszłości i opowiadanie, co to będzie.

**- Pełna zgoda. To może tak: jakiego Radzionkowa pan chce?**
- Marzy mi się, żeby utrzymało się to założenie, że dbamy przede wszystkim o miasto, a nie o własne interesy. Żeby także po tym, jak ja już odejdę ze stanowiska władzę sprawowali ludzie potrafiący łączyć, a nie dzielić. Jeśli natomiast chodzi o infrastrukturę, to mamy nieco do zrobienia. Przez pierwsze lata jedynie naprawialiśmy. Od dawna już idziemy do przodu, rozwijamy miasto, aktualnie na przykład budujemy basen. Trzeba jeszcze poprawić komunikację Księżej Góry i to się dokonuje, wiele w tym zakresie robi teraz PKP. A ten cel to miasteczko, w którym się żyje spokojnie, bezpiecznie i wygodnie, a radni zastanawiają się jedynie nad tym, czy zbudować następny plac zabaw, bo wszystko inne już jest. Oczywiście ważne, by mieszkańcy mieli możliwość wykorzystywania swego potencjału, bo ten jest wielki.

> Marzy mi się, żeby utrzymało się to założenie, że dbamy przede wszystkim o miasto, a nie o własne interesy.

**- Poza wspomnianym basenem jakie inwestycje planujecie na ten rok?**
- Chcemy kontynuować przebudowę ulicy Dąbrowskiej i przedłużyć do niej ul. Księżogórską. Będzie trwała też przebudowa budynku po dawnej restauracji „U Blachuta", gdzie z czasem przeniosą się obydwie filie naszej biblioteki. Poza tym zamierzamy przygotować projekty przyszłych przedsięwzięć.

**- Przesunięcie terminu wyborów samorządowych to był dobry pomysł?**
- Zły. Skoro umawialiśmy się na coś innego, to powinno to być utrzymane. Nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego do takiej zmiany. Jedyny zysk, że dzięki temu zrealizowano odwieczny pomysł, by wybory samorządowe ustalić na wiosnę, bo to da nowym władzom możliwość skonstruowania swojego budżetu.

**- Prawo pozwala panu kandydować na jeszcze jedną pięcioletnią kadencję. Wystartuje pan, by dopiąć epokę burmistrza Tobora, która trwałaby 22 lata?**
- (długie westchnienie) Jest za wcześnie na składanie takich deklaracji. Nie jestem wypalony, ani zmęczony, ale muszę brać pod uwagę zdrowie, które jest w tej pracy bardzo ważne. Na dziś nie widzę przeciwwskazań, by kandydować, a i inni mnie do tego namawiają.

Rozmawiał: **Tomasz Nowak**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## 4 czerwca1989 roku był jedynym mieszkańcem Bytomia wybranym do sejmu

# Nauczyciel, opozycjonista, poseł

**BYTOM.** ZMARŁ ZENON PIGOŃ - JEDEN ZE WSPÓŁZAŁOŻYCIELI SOLIDARNOŚCI W BYTOMIU, W STANIE WOJENNYM OPOZYCJONISTA I WIĘZIEŃ POLITYCZNY, A W LATACH 1989-91 POSEŁ OBYWATELSKIEGO KLUBU PARLAMENTARNEGO.

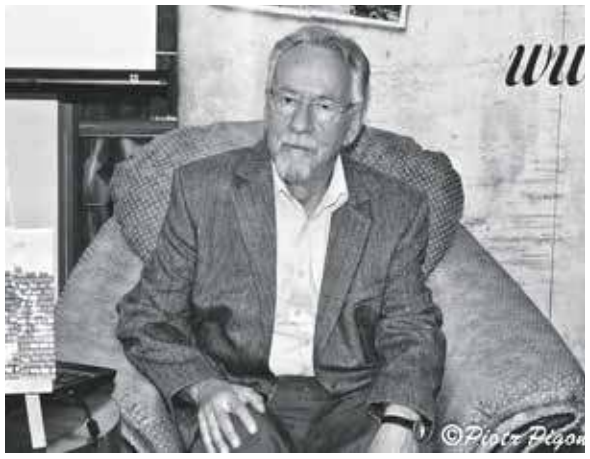

FOT. PIOTR PIGOŃ

Po latach Zenon Pigoń opublikował wspomnienia zatytułowane „To był głos"

Marcin Hałaś

Zenon Pigoń urodził się w 1940 roku w Radziwiłłowie na Wołyniu. Tam jego rodzina przeżyła trudne czasy. „Wkrótce Ukraińcy spalili pobliską Drańczę i wymordowali wielu Polaków. Już od 1943 roku w obawie przed Ukraińcami przez wiele tygodni nie spaliśmy w domu" - zapisał po latach w kronice rodzinnej, którą opracował. Kiedy Polska utraciła Ziemie Wschodnie - Pigoniowie wraz z dwoma milionami wysiedlonych stamtąd Polaków przyjechali w obecne granice Polski.

### Filolog i przewodniczący

Ukończył Studium Nauczycielskie w Częstochowie, a następnie filologię polską na Uniwersytecie Śląskim.W 1962 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Zasadniczej Szkole Górniczej KWK Bobrek w Bytomiu, a następnie m.in. w ZSG KWK Powstańców Śląskich. W 1980 roku był jednym z założycieli NSZZ Solidarność w Bytomiu, został przewodniczącym Komisji Okręgowej Solidarności Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Bytomskiej.

Tzw. karnawał pierwszej Solidarności został jednak brutalnie przerwany przez wprowadzenie stanu wojennego. 13 grudnia 1981 roku Pigoń wszedł w skład Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Bytomiu. W rezultacie 30 grudnia internowano go, czyli pozbawiono wolności bez sądu, na mocy dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego. W styczniu 1982 roku został aresztowany, a w lutym skazany na 2 lata więzienia w zawieszeniu na 4 lata. Prokurator wniósł jednak rewizję od wyroku, wskutek czego sąd cofnął zawieszenie kary. Jednak Pigoń ukrywał się, aby nie trafić za kraty. Kiedy został zatrzymany - odroczono mu wykonanie kary ze względu na stan zdrowia.

### Naczelny i przedsiębiorca

Mimo zagrożenia więzieniem, Zenon Pigoń „zszedł do podziemia", czyli zaczął działać w konspiracji. Był redaktorem naczelnym podziemnego „Głosu Śląsko-Dąbrowskiego" - nielegalnego pisma Solidarności. Nie mógł pracować w szkole, rozważał ewentualność wyjazdu z kraju i emigracji na Zachód. Jednak został w Polsce, założył więc własną działalność gospodarczą. Zajął się... przetwórstwem kredy, przy którym sam pracował fizycznie.

4 czerwca 1989 roku, w wyborach do tzw. sejmu kontraktowego (tylko 35 procent posłów wybierano w wolnych wyborach) został posłem z ramienia Solidarności, czyli Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. W okręgu wyborczym obejmującym Bytom, Tarnowskie Góry i Piekary Śląskie wybrano wówczas 3 posłów Solidarności - Zenona Pigonia z Bytomia, Piotra Polmańskiego z Piekar i Adama Michnika - „spadochroniarza" z Warszawy.

### Samorządowiec i autor

Wkrótce wybuchła tzw. wojna na górze. Pigoń opowiedział się po stronie Lecha Wałęsy i braci Kaczyńskich, którzy wówczas „grali w jednej drużynie", a przeciw Tadeuszowi Mazowieckiemu i Adamowi Michnikowi. Po raz kolejny posłem nie został.

Swoją aktywność zawodową związał z Tarnowskimi Górami - w Bytomiu rządziła najpierw Unia Demokratyczna i Unia Wolności, potem SLD. W Tarnowskich Górach był naczelnikiem Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego, a następnie naczelnikiem Wydziału Kultury i Sportu.

W 2014 roku wydał książkę zatytułowaną „To był Głos". Zawarł w niej wspomnienia z czasów opozycyjnej działalności w Bytomiu. Ta książka to także cegiełka wiedzy o najnowszej historii naszego miasta. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

# Za 2 miliony złotych radnym będzie cieplej i... chłodniej

ARCHIWUM

Najbardziej remont ucieszy radnych

Rusztowania oplotły połączony z Ratuszem budynek sali sesyjnej Rady Miejskiej oraz jej kancelarii. Właśnie rozpoczęła się jego termomodernizacja

Mający wejście od strony ulicy Chrzanowskiego gmach powstał w latach 70. minionego stulecia. Brzydki, nijak nie pasujący do bryły bytomskiego Magistratu był zawsze. W ostatnich latach zaś dodatkowo oszpeciły go byle jak zapaćkane spękania pojawiające się na coraz brudniejszej elewacji.

Przede wszystkim jednak źle zaprojektowany budynek nie zapewniał obradującym w nim radnym i innym przebywającym tam osobom komfortu. Zimą wewnątrz było zimno, bo chłód przedostawał się przez wielkie okna i nieocieplone ściany, latem zaś nawet ciągle działające wentylatory nie usuwały nadmiaru ciepła. I w takich to fatalnych warunkach nasi ojcowie miasta decydowali o jego i naszych losach.

O konieczności przeprowadzenia termomodernizacji mówiono od dawna, ale zawsze brakowało na to środków. W końcu dzięki unijnemu wsparciu się znalazły, konkretnie niecałe 2 mln zł. Za tę kwotę będzie można ocieplić ściany oraz piwnice, a także zaizolować stropy. Dotychczasowe oświetlenie starego typu zostanie zastąpione nowym: wydajniejszym i tańszym. Modernizacji doczeka się prócz tego instalacja centralnego ogrzewania, a w efekcie budynek spełni wymogi przepisów przeciwpożarowych.

Radnym latem zrobi się chłodniej, a zimą cieplej. Gmina natomiast mniej wyda na ogrzewanie. **MH**


Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy przybyli na pogrzeb
oraz za złożone nam kondolencje i kwiaty dla

ŚP. ZENONA PIGONIA

składają Żona i Synowie z rodzinami

PODZIĘKOWANIA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:
  - wypłacanie zasiłków pogrzebowych
  - sprzedaż trumien - 50 wzorów
  - wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
  - tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
  - kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
  - pomniki i grobowce
- O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.
- Posiadamy własne krematorium.
- Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

REKLAMA


eprasa.pl 5f40e37bf3

SÓJCZE WZGÓRZE

# Na osiedlu przybyły 43 miejsca do parkowania

Zmotoryzowani mieszkańcy osiedla zmobilizowali się, poparli wniosek złożony w ramach Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego i dopięli swego. Teraz mają więcej miejsc postojowych.

Konkretnie 43 nowe miejsca. Wcześniej ich na osiedlu brakowało, więc bytomianie skrzyknęli się i opracowali projekt, który zgłosili do BBO. Potem gremialnie go wsparli go, zapewniając mu przeszło pół tysiąca głosów. To wystarczyło, by zaplanowana inwestycja doczekała się realizacji.

Nowe, usytuowane równolegle do jezdni miejsca parkingowe stworzono przy ulicy Hlonda, wzdłuż ogrodzenia Przedszkola Miejskiego nr 63. Żeby to było możliwe, trzeba było przenieść chodnik. Zadbano też o estetykę, bo posadzono tam drzewa i krzewy. Przy tej samej ulicy, naprzeciw budynków o numerach 20-22 też przeniesiono chodnik. Teraz biegnie on w sąsiedztwie skarpy, a na jego dawnym miejscu można zostawiać samochody.

Zmiany nastąpiły poza tym przy ul. Szymały 115a. Tam z kolei zlikwidowano i tak nie mający większego znaczenia zieleniec. W ten sposób zyskano przestrzeń do wytyczenia miejsc postojowych, które są ułożone prostopadłe do jezdni. Żeby jednak pula zieleni się nie zmieniła, posadzono lipę drobnolistną, róże oraz trawę ozdobną. Koszt zrealizowanej na Sójczym Wzgórzu inwestycji to 396 tys. zł. **IGN**

# Piesi bezpieczniejsi na zebrach

**BYTOM.** 468 tysięcy złotych kosztowały inwestycje poprawiające bezpieczeństwo na przejściach dla pieszych. Trzy z nich przebudowano, jedno przesunięto i jedno zbudowano od podstaw.

ARCHIWUM

Inwestycja w oświetlenie pasów, to inwestycja w bezpieczeństwo

MIASTO

**27**

**przejść dla pieszych**

tyle usytuowanych w różnych punktach naszego miasta przejść dla pieszych zmodernizowano w minionych czterech latach. Każde dostosowano do potrzeb niepełnosprawnych.

Przebudowa objęła zebry przy ul. Powstańców Śląskich, Konstytucji (w rejonie ul. Popiełuszki) oraz Worpie. Lokalizację zmieniło natomiast przejście przy Witczaka w rejonie Ułańskiej. Z kolei nowe pasy pojawiły się na skrzyżowaniu ul. Witczaka i Tramwajarzy.

Taki dobór nie był przypadkowy. Realizujący inwestycje Miejski Zarząd Dróg i Mostów kierował się opiniami mieszkańców. Im to zależało, by byli bezpieczni podczas przechodzenia przez wymienione ulice. A to, że dotąd tacy nie byli potwierdziły policyjne statystyki. Wynika z nich, że na wspomnianych przejściach dochodziło do największej liczby wypadków. Należały one do najgroźniejszych w Bytomiu. Szczególnie dotyczy to skrzyżowania Witczaka z Tramwajarzy.

Teraz ma być lepiej. W rejonie wszystkich zebr robotnicy zainstalowali dodatkowe lampy. Natomiast pasy pomalowano na biało i czerwono, by bardziej rzucały się w oczy kierowcom. Poprawiono prócz tego namalowane znaki poziome. Całość uzupełniono tak zwaną kostką integracyjną koloru żółtego. Przedsięwzięcie dofinansowano kwotą 113 tys. zł z budżetu marszałkowskiego. **TON**

REKLAMA

eprasa.pl 5f40e37bf3

# Chcą reaktywować kultowy lombard

**BYTOM.** PRZY ULICY WYTRWAŁYCH DZIAŁAŁ PRZEZ WIELE LAT NIETYPOWY LOMBARD. ROZSŁAWIŁ GO FILM DOKUMENTALNY. SKLEP UPADŁ, A JEGO PRACOWNICY ZOSTALI BEZROBOTNI. PO SUKCESIE FILMU POSTANOWILI JEDNAK ZAWALCZYĆ O SIEBIE. W INTERNECIE ZBIERAJĄ PIENIĄDZE NA REAKTYWACJĘ LOMBARDU.

Tomasz Nowak

Ta historia jest niesamowita od samego początku, a jest spora szansa, że będzie taka do końca. Lombard, podobno największy w Europie, funkcjonował w obitym żółtą blachą budynku w Bobrku. Prowadziła go para sześćdziesięciolatków Jola i Wiesław, mająca do pomocy Sandrę, Agnieszkę oraz Tomka. Zgodnie z głoszonym hasłem reklamowym „Przyjmujemy wszystko od igły po helikopter" zgromadzili oni od bytomian tysiące najróżniejszych przedmiotów: wartościowych, zwykłych, a czasem niezwykłych jak chociażby ząb mamuta.

## Herbata w klubie dzielnicowym

Ale lombard przy Wytrwałych nie był tylko punktem, w którym regularnie zastawiało się dobytek, żeby zdobyć parę złotych na przeżycie najbliższych dni. Ba, ten sklep i jego właściciele nie mieli klientów. Oni mieli raczej podopiecznych, znajomych, a czasem przyjaciół. Ci przychodzili tu, żeby pogadać, pożalić się na zły los, poszukać pocieszenia i dobrego słowa, a nierzadko z nudów lub po to, żeby napić się gorącej herbaty i zjeść zupę. Lombard stal się czymś w rodzaju klubu dzielnicowego lub też raczej ośrodka pomocy społecznej.

Niestety, kryzys finansowy i pandemia wszystko popsuły. Jola i Wiesław systematycznie popadali w tarapaty finansowe, a w efekcie na skraju krawędzi znalazł się ich związek. W końcu musieli zamknąć lombard, a pracowników zwolnić. Ci zostali bezrobotni i nie potrafili znaleźć sobie nowego zajęcia. Mieszkańcy dzielnicy bardzo to wszystko przeżywali. Pozbawiono ich czegoś niezwykle ważnego w ich codziennym życiu.

Z tego materiału powstał film dokumentalny zatytułowany po prostu „Lombard". Kowalski spisał się znakomicie, a opowiedziana przez niego wzruszająco-smutno-wesoła historia podbiła serca widzów, krytyków i jurorów licznych festiwali - polskich oraz zagranicznych. Na wielu z nich „Lombard" zdobywał nagrody, często te najważniejsze.

## Zbierają pieniądze

O zlikwidowanym sklepie z Bobrka zrobiło się bardzo głośno. Jego dzieje prezentowano w mediach, sporo pisano też w internecie. To tchnęło w serca dawnych pracowników nową nadzieję. Poruszeni narastającym wokół nich zainteresowaniem uznali oni, że spróbują jeszcze raz. Reaktywują lombard i znowu zaczną przyjmować różne przedmioty. Szukają już nawet odpowiedniego lokalu.

Potrzebują jednak pieniędzy na rozkręcenie biznesu. Jakichś 30 tysięcy złotych. O tyle zabiegają na portalu zrzutka.pl, gdzie trwa zbiórka. Do jej końca zostało ponad czterdzieści dni, a na razie różni ofiarodawcy wpłacili niespełna 5 tys. Pracownicy komisu proszą o wsparcie. Wierzą, że zaczną wszystko od nowa. Mieszkańcy Bobrka też mają taką nadzieję. ■

ARCHIWUM

Kadr z filmu „Lombard"

Przed upadkiem sklepu zainteresował się nim dziennikarz telewizyjny Łukasz Kowalski. Spędził w Bobrku wiele godzin i zarejestrował niesamowite sceny dokumentujące losy lombardu oraz jego klientów, czy raczej podopiecznych.

## Trzymam za nich kciuki

**Łukasz Kowalski**, reżyser filmu „Lombard" : Bardzo ucieszyła mnie wiadomość, że bohaterowie mojego filmu planują wznowić działalność, którą zamknęli jeszcze zanim film wszedł do kin. Zachęceni jego sukcesem i deklaracjami ludzi z całej Polski, że ich odwiedzą, postanowili spróbować jeszcze raz. Zbiórka na lombard może się wydawać abstrakcyjna, ale jak ktoś widział film, to nie będzie zdziwiony, Ten lombard bardziej przypominał świetlicę środowiskową, wokół której gromadzili się wykluczeni społecznie. Właściciele choć sami byli w potrzebie, to wielokrotnie pomagali innym. Przyglądaliśmy się im z kamerą przez cztery lata, a w efekcie powstał doceniony na całym świecie film. Jeśli uda się reaktywować lombard, to jestem przekonany, że jego właściciele zrobią jeszcze wiele dobrego. Trzymam za nich kciuki i mam nadzieję, że wrócimy do nich z kamerą.

BYTOM

# Szkoły zyskały świetnie wyposażone pracownie

Uczniowie trzech szkół mogą korzystać ze świetnie wyposażonych zielonych pracowni. Zaprojektowali je sami.

W II Liceum Ogólnokształcącym powstała „Bio-Strefa", w Szkole Podstawowej nr 33 „Kraina atomu", a w Branżowej Szkole nr 8 pracownia „Kreatywni badacze przyrody". Wszystkie wystartowały w konkursie ogłoszonym przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jego uczestnicy mieli opracować projekt ekopracowni do niestandardowej nauki biologii, chemii i geografii. Jury najbardziej ceniło kreatywność i właśnie za nią wyróżniono nasze szkoły.

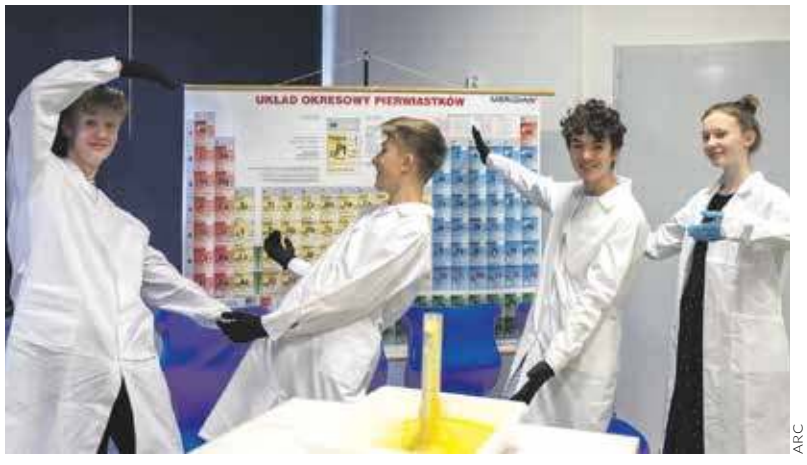


ARC

Pracownia w miechowickiej SP 33 posłuży uczniom klas IV-VIII. - Została ona wyremontowana i wyposażona w meble i nowoczesne pomoce dydaktyczne. To przyjazne miejsce, w którym uczniowie będą mogli nie tylko uczyć się, ale też brać udział w dodatkowych zajęciach rozwijających zainteresowania - mówi Michał Wąsek, dyrektor placówki.

Powody do radości mają też w II LO. Jego dyrektorka, Zuzanna Nojman stwierdza: - Jest to pracownia biologiczna doposażona w nowoczesny laptop z oprogramowaniem, który umożliwia wykorzystanie materiałów multimedialnych oraz tych przygotowywanych przez nauczyciela. Sprzęt w połączeniu z będącym już wcześniej w pracowni projektorem i tablicą interaktywną, pozwala na wykorzystanie materiałów interaktywnych m.in. Wirtualnych Laboratoriów Przyszłości, które zakupiono w ramach projektu.

Z kolei w Branżowej Szkole nr 8 swe talenty rozwiną badacze przyrody. W pracowni pojawiły się nowe ławki i stoły, jest nowy sprzęt elektroniczny, są też anatomiczne modele ludzkiego ciała. **IZO**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## Bytomianin od 30 lat jest kapelanem w śląskich zakładach karnych i aresztach śledczych

# Ksiądz po drugiej stronie muru

**BYTOM.** TOMASZ SĘKOWSKI JEST BYTOMIANINEM. OBECNIE PRACUJE JAKO PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JADWIGI W ZABRZU. RÓWNOCZEŚNIE JEST KAPELANEM WIĘZIENNYM ORAZ DIECEZJALNYM DUSZPASTERZEM WIĘZIENNICTWA DIECEZJI GLIWICKIEJ. PO RAZ PIERWSZY „ZA KRATAMI" ZNALAZŁ SIĘ JAKO MŁODY WIKARY, 30 LAT TEMU.

Marcin Hałaś

Tomasz Sękowski urodził się i wychował w Bytomiu. W naszym mieście ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Jana Smolenia. - Byłem kibicem Polonii Bytom, w dzielnicy miałem różnych kolegów - wspomina dzisiejszy proboszcz. - Jedni zostali chuliganami, ja zostałem księdzem.

### Więzienie tworzy własny świat

Do zakładu karnego trafił przypadkiem. W 1993 roku, jako młody wikary, został skierowany do parafii Matki Bożej Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach. Przejął tam „z marszu" obowiązki swego poprzednika, a wśród nich była także funkcja kapelana Aresztu Śledczego tym mieście. To był czas, kiedy wkrótce po „upadku komunizmu" dopiero tworzyło się duszpasterstwo więzienne. Ksiądz Sękowski jako kapelan aresztu był jednym z pionierów, którzy wszystkiego musieli uczyć się sami. - Więzienie tworzy własny wewnętrzny świat - mówi ksiądz. – Trzeba wiedzieć jak on funkcjonuje, z kim rozmawiać, żeby coś załatwić, żeby zrozumieć zachowanie i sposób bycia osadzonych. Zaufałem Bogu. Pomyślałem, że skoro chce mnie tam posłać, to znaczy że dam radę.

Po 6 latach przeniesiono go do Zabrza, gdzie został wikarym w parafii św. Wawrzyńca i zarazem kapelanem dwóch istniejących tam więzień - zakładu karnego oraz aresztu śledczego. Po miesiącu okazało się jednak, że trudno mu dzielić obowiązki. Biskup zdecydował więc, że ks. Tomasz Sękowski będzie pełnił tylko funkcję kapelana więziennego w Zakładzie Karnym na Zaborzu (to jedna z dzielnic Zabrza). W związku z tym po trzech latach przeniesiono go do parafii św. Jadwigi, żeby miał… bliżej do więzienia. Zakład karny mieści się zaledwie 400 metrów od tego kościoła.

ADAM KRAJEWSKI

Ksiądz Tomasz Sękowski - bytomianin, kibic Polonii, proboszcz w Zabrzu, kapelan więzienny

### Opowiadać o Bogu

Od prawie 4 lat Tomasz Sękowski jest proboszczem parafii św. Jadwigi w Zabrzu, a zarazem diecezjalnym duszpasterzem więziennictwa diecezji gliwickiej i okręgowym kapelanem Służby Więziennej. Koordynuje pracę kapelanów więziennych w swojej diecezji oraz w całym województwie śląskim. Ciągle pozostaje też kapelanem więzienia w Zabrzu, które obecnie funkcjonuje jako Oddział Zewnętrzny Aresztu Śledczego w Bytomiu.

Teraz ma „łatwiejszą" placówkę, bo osadzeni odbywają tam kary w systemie półotwartym - w określonych godzinach mogą się swobodnie przemieszczać w obrębie swoich pawilonów. W zakładach karnych zamkniętych trudniej jest zorganizować posługę religijną. Tam na każde wyjście z celi osadzony musi uzyskać pozwolenie, takie wyjścia z są ewidencjonowane, a do kaplicy osadzony musi zostać doprowadzony przez strażnika.

Po co kapelan w więzieniu? Ksiądz Tomasz podkreśla, że Chrystus często odwoływał się do tych, którzy są na bakier z prawem. „Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie" - mówił Jezus w słowach zapisanych przez św. Mateusza.

Z posługi kapelana korzysta około 5 procent osadzonych. Czyli pięciu na 100. Czy to dużo, czy mało? - Tego nie rozsądzam, liczy się każdy człowiek, a nie statystyka - mówi ksiądz Tomasz. - Ostatnio opublikowano dane, z których wynika, że w Polsce 28 procent ludzi chodzi regularnie do kościoła w niedziele. A w jednej z diecezji jest to tylko 5 procent, czyli tyle, ile… w zakładach karnych.

### Człowiek, a nie przestępca

Czego więźniowie oczekują od księdza? Potrzeby są różne. Jedni decydują się na spowiedź i przystąpienie do sakramentów, inni chcą tylko pogadać. Sękowski podkreśla, że każdego osadzonego traktuje jak człowieka, a nie jak przestępcę. - Do osadzonego w więzieniu podchodzę tak samo jak do parafianina na wolności - mówi ks. Tomasz. - Nie mówię do nich po imieniu, lecz per pan. Czasami się obruszają: jaki pan? Pan to ma wygląd, ubranie i pieniądze. Odpowiadam, że ani ubranie ani pieniądze nie są prawdziwym kryterium wartości człowieka.

Czy praca duszpasterska w więzieniu przynosi owoce? Ksiądz Tomasz mówi, że nie śledzi dalszych losów osób, które przychodziły do niego na msze i nabożeństwa w zakładach karnych. - Oni zamykają jakiś etap w życiu - mówi kapłan. - Wysyłam ich do innych środowisk, do innych duszpasterzy, żeby tam szukali.

Czasami jednak do księdza Tomasza dociera „informacja zwrotna", Na przykład o pewnym człowieku, który był groźnym gangsterem. W więzieniu nawrócił się. Zmienił postępowanie i system wartości. Wyszedł na wolność, dzisiaj w swojej parafii jest… szafarzem nadzwyczajnym Komunii Świętej. ■

# BUSZUJĄCY W SIECI

**KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII**

Według przepisów pieszy ma dziś pierwszeństwo nie tylko, kiedy znajduje się na pasach, ale również kiedy na nie wchodzi.

@Kiedyś, wchodząc na „zebry" pieszy musiał się rozejrzeć, czy nie jedzie samochód. Dziś to kierowca powinien uważać, czy jakiś pieszy dziarsko i „z buta" nie wchodzi na przejście. Może właśnie dlatego w Bytomiu zainstalowano odblaskowe ludziki przed przejściami? Dyskutowali o nich internauci na Facebooku.

@A może by tak najpierw wszystkie przejścia wymalować i oznaczyć? Przecież większość jest całkowicie niewidoczna. A do tego jedne białe, inne biało-czerwone, znak taki, znak siaki, tu oświetlone, tam nie. Przecież to jakaś paranoja jest - uważa internauta podpisujący się Grzegorz Sty.

@Co roku odnawiamy malowanie poziome w całym mieście, na wiosnę, kiedy są niezbędne do malowania warunki. Oznakowanie się ściera i brudzi. Czerwono-białe pasy malujemy na przejściach, gdzie szczególnie chcemy zwrócić uwagę kierowców na pieszych - na przejściach gdzie dochodziło do zdarzeń z ich udziałem, przy szkołach, przedszkolach - odpowiedział mu zastępca dyrektora MZDiM Paweł Wittich.

@„Ludziki" przy przejściach dla pieszych to dla mnie (jako taksówkarza) rewelacyjny pomysł. Nawet powiem, że w wielu miejscach w naszym mieście brakuje ich. Liczę, że docelowo będą na wszystkich przejściach dla pieszych. Wielkie brawa za pomysł i wykonanie - chwali inwestycję Waldek Jasiniok.

@Więcej patroli sprawdzających prędkość i czy kierowcy zachowują ostrożności przed pasami i będzie lepiej - uważa Maja Janota.

@Dzisiaj starszy kierowca zatrzymał się na przejściu (ul. Wyzwolenia) żeby ludzik mógł przejść - żartobliwie podsumowuje Wiktoria Manecka.

eprasa.pl 5f40e37bf3

# Kładą tory bardzo szybko, bo pogoda im sprzyja

**BYTOM.** ZIMA W TYM ROKU NIE UTRUDNIA ŻYCIA, WIĘC PRACE PRZY PRZEBUDOWIE TOROWISKA TRAMWAJOWEGO BIEGNĄCEGO ZE ŚRÓDMIEŚCIA DO ZAJEZDNI PRZY ULICY DRZEWNEJ W STROSZKU POSTĘPUJĄ BARDZO SZYBKO. JEŚLI TO TEMPO UDA SIĘ UTRZYMAĆ, TO JUŻ W LUTYM PIERWSZY Z TORÓW BĘDZIE GOTOWY.

ARCHIWUM

Nowy tor powstaje między innymi w rejonie węzła autostradowego przy ul. Strzelców Bytomskich.

Tomasz Nowak

Kto w ostatnich latach choć raz jechał zawsze pełnym podróżnych tramwajem linii 19 ze Śródmieścia do Stroszka, ten wie doskonale, że remont był więcej, niż konieczny. Stare, mocno już powyginane i będące w kiepskim stanie technicznym szyny sprawiały, że wagonami niemiłosiernie kołysało, a pasażerowie nie tylko narzekali na komfort, ale przede wszystkim nie czuli się bezpiecznie.

## Ważna inwestycja

W przyszłości takich doznań już nie będzie, bo miasto wraz ze spółką Tramwaje Śląskie pozyskało fundusze unijne i ostro zabrało się za modernizację połączenia. - Realizacja tej inwestycji jest bardzo ważna dla bytomian. To nie tylko jedna z najważniejszych linii tramwajowych w naszym mieście, ale jej przebudowa wpłynie na komfort jazdy bytomian dojeżdżających do pracy, szkół czy obiektów handlowych w centrum Bytomia, Chorzowie i Katowicach - mówi zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda.

Prace warte 88 milionów złotych wykonują zielonogórska spółka Contraxim oraz chorzowska Dabud. Sporą część zadania już zrealizowały. Położyły między innymi liczący 900 metrów odcinek pojedynczego toru, przygotowały 192 fundamenty pod słupy trakcyjne oraz zamontowały kable trakcyjne na długości 700 metrów. - Prace realizowane są obecnie na dwóch odcinkach. Od pętli tramwajowej Stroszek Zajezdnia do skrzyżowania przed przystankiem Stroszek Kopalnia na torze w kierunku Centrum oraz od istniejącego rozjazdu (okolice ul. Strzelców Bytomskich 100) do ogródków działkowych zlokalizowanych w okolicy ul. Piłkarskiej - mówi Andrzej Zowada, rzecznik prasowy spółki Tramwaje Śląskie.

## Podbijanie toru

Odcinek szyn w rejonie Urzędu Miejskiego jest już niemal gotowy. Trzeba jeszcze stworzyć pozostałą część sieci trakcyjnej, a w najbliższym czasie zająć się tak zwanym podbiciem toru, czyli jego regulacją oraz urządzić dwa przystanki. Na drugim końcu torowiska też się sporo dzieje. Na niespełna dwukilometrowym fragmencie od pętli tramwajowej przy ul. Drzewnej do skrzyżowania przed przystankiem Stroszek-Kopalnia na torze w stronę Centrum wykonano już chociażby zdecydowaną większość podbudowy pod szyny. Poza tym układane są tam betonowe podkłady.

Pogoda w ostatnich tygodniach była sojusznikiem wykonawców i dzięki temu wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem. Przedstawiciele wspomnianych firm twierdzą, że jeśli zima nie pokaże swojego ostrego oblicza, to do końca lutego powinny zakończyć się roboty budowlane na pierwszym torze. To zaś umożliwi przełożenie rozjazdów technologicznych i rozpoczęcie rozbiórki drugiego toru. ■

BYTOM

# Bezczelnie okradli staruszkę

30 tysięcy złotych straciła 83-letnia kobieta. Zatelefonował do niej mężczyzna podający się za policjanta i oszukał ją.

Wcześniej przestępcy oszukiwali seniorów metodą "na wnuczka". Często z wielkim zyskiem dla siebie. Sprawca telefonował do wybranej ofiary podając się za jej bliskiego krewnego. Przedstawiał dramatyczną informacje o rzekomym wypadku, jaki miał spowodować, po czym prosił o natychmiastowe finansowe wsparcie. Najczęściej chodziło o zapłacenie łapówki w zamian za odstąpienie od wyciągania konsekwencji. Czasem powodem była konieczność pokrycia kosztów operacji.

Kiedy te przypadki stały się głośne, pojawili się fałszywi funkcjonariusze. Kategorycznym tonem przedstawiają się oni jako pracownicy policji. CBŚ lub prokuratury. Informują zaszokowanych emerytów, iż są oni właśnie okradani i oferują pomoc. W zamian domagają się podania danych do konta, czy przekazania pieniędzy.

Właśnie w taki sposób okradziono 83-latkę. Podszywający się pod stróża prawa oszust tak ją zmanipulował, że bytomianka bez zastanowienia oddała mu swoją kartę do bankomatu. W efekcie 30 tys. przepadło, najprawdopodobniej bezpowrotnie. **S**

BYTOM

# Wprawdzie bez śniegu, ale i tak bez nudy

W Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 w Karbiu oraz w Domu Kultury Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Sezam" zadbano o feryjny relaks sporych grup dzieci. Dzieje się tam tak od lat.

Śniegu w pierwszym tygodniu ferii nie mieliśmy, więc dzieci spędzały czas w budynkach. W MDK nr 2 na półkolonie uczęszczało 30 dzieciaków. Wybrały się one do Muzeum Chleba w Radzionkowie, a na miejscu gościły zabawiającego ich sztuczkami iluzjonistę. Największym wydarzeniem okazał się pierwszy charytatywny koncert zespołu Muzyka Dobrej Kultury. Wystąpił on dla chorego Franka ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Również w „Sezamie" było interesująco. Postawiono przede wszystkim na uwielbianą przez najmłodszych zabawę klockami LEGO. Tworzący rozmaite, wymyślne konstrukcje, budowle, a także bajkowe postacie mali twórcy wykazywali się ogromną kreatywnością.Nie obyło sie też bez rywalizacji o to, kto połączy największą ilość klocków. **S**

ARC

Półkoloniści z MDK nr 2

BYTOM

# Mandat czeka na Bartylę

Zgodnie z postanowieniem Komisarza Wyborczego Damian Bartyla może objąć wakujący mandat radnego. Nie wiadomo jednak, czy były prezydent to zrobi.

Bartyla rządził naszym miastem w latach 2012-2018. Trzeciej kadencji nie miał, bo przegrał starcie o fotel prezydenta z Mariuszem Wołoszem. Co więcej w wyborach nie zdobył nawet mandatu radnego. Więcej głosów od niego uzyskał startujący z tej samej listy Michał Lewicki. Ten jednak decyzją sądu stracił miejsce w Radzie Miejskiej po tym jak okazało się, że wbrew przepisom prowadził działalność gospodarczą wykorzystując majątek gminy.

Wakujące miejsce powinno przypaść Bartyli, bo on miał kolejny wynik na liście. Wiedzieliśmy to nieoficjalnie, a w ostatnim tygodniu ostateczne rozstrzygnięcie w tej kwestii wydał Komisarz Wyborczy w Katowicach. Co na to Bartyla? Nieoficjalnie nie podjął jeszcze decyzji. Obecnie pracuje poza województwem i chcąc zaangażować się w pracę rajcy musiałby dokonać kilku zmian.

Jeśli Bartyla weźmie mandat i tym samym wróci do polityki, to zapewne czeka go rola radnego pozostającego w pozostającej w mniejszości opozycji, która nie ma wpływu na losy miasta **TON**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## Fuj wypluwka, bal przebierańców oraz kartonowe figury, czyli:

# Dokąd posłać dziecko w drugim tygodniu ferii?

**BYTOM, RADZIONKÓW.** PRZED NAMI DRUGI TYDZIEŃ ZIMOWYCH FERII. TWOJE DZIECKO MOŻE GO SPĘDZIĆ BARDZO ATRAKCYJNIE, NAWET JEŚLI NIE WYJEŻDŻA Z MIASTA. NIE PROPONUJEMY OCZYWIŚCIE GAPIENIA SIĘ W KOMÓRKĘ, ZACHĘCAMY DO WYJŚCIA Z DOMU I ODWIEDZENIA PLACÓWEK KULTURALNYCH. PODPOWIADAMY, KTÓRYCH.

Tomasz Nowak

Kto się lubi ruszać, ten powinien we wtorek 24 stycznia zajrzeć do radzionkowskiej hali sportowej przy ulicy Knosały. O godz. 9 rusza tam mini olimpiada. Jej uczestnicy wystartują w dwóch grupach wiekowych: do 8 i do 12 lat. Godzinę później w Regionalnej Stacji Edukacji Ekologicznej na Księżej Górze czekają nas warsztaty zatytułowane „Ziołowy zawrót głowy". Przygotowano je z myślą o najmłodszych uczniach podstawówek. Starsi o tej samej porze i w tym samym miejscu wezmą z kolei udział w warsztatach pod hasłem „Fuj wypluwka", a pracować będą z mikroskopami. Również o godz. 10, ale w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Knosały przewidziano zajęcia z photonem „Do roboty roboty". Ich powtórkę przewidziano na 25 stycznia, na godz. 10.

ARCHIWUM

W Muzeum Górnośląskim podczas ferii nauka łączy się z zabawą

### Rodziny w grze

25 stycznia o godz. 10 także ponownie ciekawie zrobi się w Regionalnej Stacji Edukacji Ekologicznej. Tym razem młodsi uczniowie dowiedzą się, jak kolorowy i różnorodny jest otaczający nas świat, a starsi pod mikroskopami przyjrzą się owadom. Z kolei o 11.30 w radzionkowskim Centrum Kultury Karolinka zorganizowane zostaną warsztaty „Eko ocean". Nazajutrz też warto pojawić się w Karolince, bo o godz. 10 szykuje ona warsztaty upcyklingowe, a półtorej godziny później krawieckie. Natomiast o godz. 17 zabrzmi muzyka i zaczną się szalone tańce, czyli przyjdzie czas na karnawałowy bal przebierańców.

27 stycznia o godz. 11.30 placówka zamieni się w kino w którym obejrzymy film „Dziwny świat". I wreszcie 29 stycznia o godz. 16 zaplanowano spektakl „Król Maciuś", a półtorej godziny później Karolinka stanie się wielka planszą, na której całe rodziny zagrają w budynkową grę terenową.

ARCHIWUM

Ferie w radzionkowskiej Karolince? To świetny pomysł!

### Jak stworzyć słuchowisko?

Bardzo bogata ofertę ma Bytomskie Centrum Kultury, które kontynuuje Feriadę. Od 23 do 27 stycznia w godz. 10-11 w jej ramach organizuje plastyczne zajęcia rozwojowe, które polegają na wspieraniu samodzielności i kreatywności u dzieci. Sensoplastyka, bo o niej mowa wpływa na wszystkie zmysły, zaspokajając ciekawość maluszków, dając im przy tym dużo radości. Zajęcia odbywają się w Ambasadzie, a poprowadzi je Nikola Gregorczyk. Bilety: 15 zł (na każdy dzień warsztatów - tylko dla dziecka. Rodzic wchodzi jako opiekun).

W tym samym czasie BeCeK ma też w programie interdyscyplinarne, przeznaczone dla dzieci w wieku od 10 do 15 lat warsztaty „Głos z szafy". To cykl zajęć z muzykami, aktorami, logopedą i radiowcem, podczas których powstanie słuchowisko. W jaki sposób pracować z dźwiękami, aby oddać nastrój i emocje? Jak używając tylko dźwięku stworzyć widowisko? Odpowiedzi na te pytania padną poznają uczestnicy spotkania.

### Dorośli kaletnicy

Od poniedziałku do piątku, ale od godz. 11.30 do 12.30 BeCeK zachęca też do udziału w zajęciach sportowych z piłką nożną (3 i 4 latki). Dzieci pod okiem zawodowego piłkarza Kamila Zalewskiego będą uczestniczyć w ogólnorozwojowych zabawach z piłką nożną w roli głównej.

Drugi tydzień ferii można też spędzić w miechowickim Pałacu. Do wyboru mamy warsztat linorytu dla dzieci 9-12 lat (23 stycznia) warsztaty sztuki cyrkowej dla dzieci 9-12 lat (24 stycznia od godz. 10 do 13), warsztaty mozaiki dla dzieci 9-12 lat (25 stycznia od 10 do 13), a także zajęcia „Rycie w gumolicie", czyli warsztaty druku wypukłego dla dorosłych (26 stycznia, godz. 17-20). 26 stycznia (godz. 10-13) zaplanowano warsztaty sitodruku, a po południu dorośli zbiorą się na warsztatach kaletniczych. I wreszcie na koniec dzieci w wieku od 9 do 12 lat zbudują z kartonów figury 3D.

### Podróż z robotem

A co się dzieje w Muzeum Górnośląskim? Sporo. We wtorek w samo południe przyjdzie czas na drugą część zajęć pod hasłem „Jak zostać paleontologiem?", dzień później zaś o tej samej porze odbędą się zajęcia „Zima wikingów". 26 stycznia o godz. 12 będzie się można dowiedzieć, co kryły dawne manuskrypty. Pozwolą na to warsztaty „Średniowieczne opowieści". Dzień później chętni dowiedzą się, jak zostać artystą. Zaś 28 stycznia o godz. 12.30 dzieci uczęszczające do muzeum wybiorą się na wyprawę do muzealnego lasu, by rozwikłać tajemnice przodków.

Atrakcje czekają również w bytomskiej MBP. 24 stycznia od godz. 11 do 12.30 można tam wziąć udział w warsztatach literackich z matami do kodowania. Zaś dwa dni później o tej samej porze frajdę powinni mieć miłośnicy robotów, bo właśnie z nimi będzie się można wybrać w interaktywną podróż. ■

**Szczegóły wszystkich wydarzeń na stronach internetowych organizatorów.**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

### 10 lat temu

„Problem największy, czyli bezrobocie" - pisaliśmy zajmując się 19 tysiącami bytomian, którzy nie mieli wówczas pracy. Pod tym względem nasze miasto było niechlubnym liderem w województwie. Bezrobocie na poziomie 19 procent bez wątpienia było naszym dramatem. Państwo obiecywało, że przekaże 16 milionów na walkę z tym zjawiskiem, a władze miasta zapowiadały utworzenie specjalnej strefy ekonomicznej z firmami tworzącymi nowe miejsca pracy.

### 20 lat temu

„Bonzowie przed sądem" - taki tytuł miał główny tekst, którym wchodziliśmy w nowy rok. Oto bowiem przed sądem w Katowicach rozpoczynał się proces 19 byłych pracowników Bytomskiej Spółki Węglowej. Na ławie oskarżenia zasiedli między innymi jej były prezes oraz jego dwaj zastępcy. Prokurator zarzucał im, że w efekcie przestępczej działalności wyprowadzili ze spółki 3 miliony złotych. Oskarżonym groziło nawet 10 lat więzienia.

ŻYCIE BYTOMSKIE

BONZOWIE PRZED SĄDEM

### 30 lat temu

W Klinice Ginekologii i Położnictwa Śląskiej Akademii Medycznej na świat przyszły bliźniaki. Chłopczyk ważył 2600 gramów, a jego siostrzyczka była o 100 gramów lżejsza. Co w tym niespotykanego? Ciąża była wynikiem sztucznego zapłodnienia za pomocą laparoskopu. Taki poród był wówczas pierwszym w południowej części naszego kraju.

## W czasie stanu wojennego grupa bytomian działała w podziemnej Solidarności

# Poczet dzielnych ludzi

**BYTOM.** JEDNI POCHODZILI Z RODZIN O PATRIOTYCZNO-CHRZEŚCIJAŃSKICH TRADYCJACH. ALE NA PRZYKŁAD PLASTYK JOACHIM OGIEWA PIŁ Z MILICJANTAMI WÓDKĘ. DOPIERO WPROWADZENIE STANU WOJENNEGO SPRAWIŁO, ŻE ZACZĄŁ POMAGAĆ OPOZYCJI.

Marcin Hałaś

41 lat temu trwał pierwszy miesiąc stanu wojennego. Wielu Polaków sprzeciwiało się wówczas komunistycznym władzom. W styczniu, lutym i marcu 1982 roku aresztowanych zostało kilkunastu mieszkańców naszego miasta, wydających i kolportujących nielegalną „bibułę" podziemnej Solidarności. Służba Bezpieczeństwa rozpracowywała ich w sprawie, której nadała kryptonim „Desantowcy". Dwóch z nich skazano na 5 lat więzienia, inni otrzymali wyroki od 1 do 3,5 roku pozbawienia wolności. Mimo to w Bytomiu spora grupa mieszkańców nadal zaangażowana była w wydawanie i kolportaż nielegalnych wydawnictw.

ARC

Witold Zajączkowski - „Olek" z żoną Bożeną i córkami

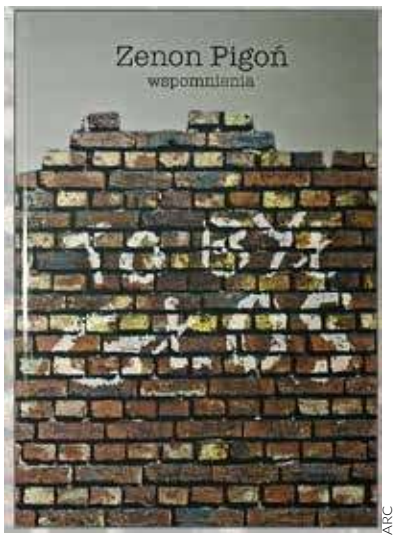

ARC

Wielu bytomian współpracujących w stanie wojennym z opozycją przypomniał w swojej książce Zenon Pigoń

### Bibuła w dziecięcym wózku

Jednym ze szczęściarzy, któremu - mimo że działał długo i aktywnie - udało uniknąć się wpadki był Witold Zajączkowski, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 44 w Szombierkach. „W działalności konspiracyjnej pan Witold Zajączkowski posługiwał się pseudonimem Olek. Osobiście kolportował prasę podziemną na terenie Bytomia, Radzionkowa, Mysłowic, Gliwic, a także Gryfowa Śląskiego, Jeleniej Góry i Szklarskiej Poręby" - czytamy na stronie Instytutu Pamięci Narodowej.

W barwny sposób wspominał go Zenon Pigoń w swojej książce "To był głos": "Witek Zajączkowski raz z żoną Bożeną i dwoma córkami w wielu niemowlęcym mieszkał w centrum Bytomia, toteż jego mieszkanie przy przystanku autobusowym na ulicy Strzelców Bytomskich, stanowiło ważny punkt kolportażowy prasy podziemnej. Podczas kolportażu często ukrywał bibułę w wózku dziecięcym, którym woził swoje pociechy na spacer."

### Siedzieli w więzieniu

Inni mieli mn iej szczęścia i znaleźli się w więzieniach lub obozach internowanych. Pigoń tak opisywał spotkanie z innymi bytomianami w Areszcie Śledczym: "Gdy zamknęły się za mną drzwi celi, wpadłem wprost w ramiona Waldka Żurawickiego, jednego z organizatorów strajku w kopalni Rozbark. Był tu także Jurek Kasperek, kierujący strajkiem w Bytomskich Zakładach Naprawczych Przemysłu Węglowego. Cela była ciasna, bez łóżek, bez wody i kanalizacji. W rogu stał żelazny kubeł (kibel), z którego wydobywał się fetor zmieszany z zapachem chloru. Słaba żarówka, okratowana siatką we wnęce, dawała słabe światło. Okratowane okna, od wewnątrz zabezpieczone siatką, nie otwierały się w ogóle. Waldek i Jurek byli zarośnięci i brudni. Przebywali tam od 14 grudnia, tj. 9 dni. bladość i zaostrzone rysy twarzy w słabym świetle żarówki nadawały im wygląd upiorny."

Do więzień trafiło wielu także innych bytomskich działaczy Solidarności. Niektórzy Niektórzy otrzymali wysokie wyroki. Wydawcy podziemnej prasy Andrzej Bachorz i współpracujący z nim Edward Rewiński dostali po 5 lat, Jan Rumpf organizujący strajk w kopalni Rozbark 5 lat, a drukarz Maciej Jasiński – 3,5 roku.

### Kolega mil icjantów

Jedni angażowali się w działalność podziemną z przekonania, inni jakby z przypadku, chcąc po prostu zachować się przyzwoicie. Zenon Pigoń opisuje historię bytomskiego plastyka Joachima Ogiewy, w którego mieszkaniu ukrywał się w pierwszym miesiącu stanu wojennego. Przywołajmy tę historię:

„U plastyka Joachima Ogiewy spędzałem większość czasu w ostatnich 3 dniach. Nocować u niego było niebezpiecznie. Zachodzili bowiem do niego z nocnych patroli znajomi milicjanci, z którymi utrzymywał stosunki towarzyskie, a właściwie zdrowo popijał. Podobno - jak twierdził - wiedzieli, że ktoś poszukiwany bywa u niego, ale bali się spotkać tę osobę bezpośrednio, aby nie stanąć przed koniecznością jej zatrzymania. Joachim Ogiewa był przykładem Polaka, którego dopiero stan wojenny zrobił sympatykiem Solidarności. Poprzednio miał do związku stosunek ambiwalentny, utracił bowiem dużo zleceń na wykonywanie propagandowych plansz, transparentów, wydawnictw, które zamawiały u niego zakłady pracy lub też komórki organizacyjne PZPR. Kiedy zaczęła się działalność Solidarności, zakłady pracy przestały zlecać plastykom tego rodzaju zamówienia."

ARC

Byli opozycjoniści po latach otrzymali Krzyż Wolności i Solidarności.

### Odważna dyrektorka

Czasami nie trzeba było bezpośredniej działalności w opozycji, żeby wykazać się odwagą. Zenon Pigoń tak wspomniał sytuację w ówczesnej Szkole Podstawowej nr 18: "Na uwagę zasługuje postawa dyrektorki szkoły Stanisławy Dobrowolskiej, która po 13 grudnia 1981 roku włączyła się do akcji charytatywnej, polegającej na zbiórce pieniędzy dla rodzin represjonowanych oraz pomagała dzielić dary ze szczególnym uwzględnieniem dzieci internowanych rodziców. Jak wspomina jedna z nauczycielek, Halina Pasierbska, pozytywną postawę dyrektorki S. Dobrowolskiej można było w pełni docenić w zestawieniu z działaniami nowej dyrektorki, która w 1984 roku objęła kierownictwo szkoły i od razu wsławiła się akcją czyszczenia placówki z działaczy Solidarności. Działania te miały charakter nieustannych szykan, ciągłego nękania nauczycieli sympatyzujących z Solidarnością." ■

eprasa.pl 5f40e37bf3

# Na wesoło

Rybak złapał złotą rybkę, ale że to była bardzo młoda rybka to obiecała spełnić tylko jedno życzenie. Rybak myśli, myśli w końcu postanowił zrobić coś dla świata i mówi:
- Chcę aby na całym świecie zapanował pokój.
- Ale rybaku ja naprawdę jestem jeszcze mała, więc wymyśl coś mniejszego.
- To przynajmniej zrób tak, aby w Jugosławii był pokój.
- A ta Jugosławia to duża jest?
- No nie wiem, przyniosę mapę.
Rybak przyniósł mapę.
Rybka ogląda, ogląda i mówi:- Wiesz rybaku to jednak za duża, daj coś mniejszego.
Rybak wkurzył się:- To zrób przynajmniej, żeby moja żona była ładna.
- To przyprowadź żonę.
Rybak przyprowadził żonę.
Rybka patrzy, patrzy i mówi:- Rybaku a pokaż jeszcze na chwilę tę mapę...

Stary wędkarz postanowił połowić trochę pod lodem.Wybrał się więc na zamarznięte jezioro, wyciął przerębel, zarzucił przynętę i czeka.
Mija godzina, dwie - ani jednego brania.Zmarzł na kość i już miał wracać do domu, kiedy zobaczył młodego chłopaka, który wybrał stanowisko obok.
Wyciął przerębel, zarzucił i wyciągnął wielką rybę.Po pięciu minutach następną.
Potem jeszcze jedna.- Słuchaj, jak ty to robisz? - zaskoczony weteran - ja siedzę tu od południa i nic, a ty w kwadrans wyciągnąłeś trzy piękne sztuki.
- Uouaki ucha yc euue.- Co powiedziałeś?
- Uouaki ucha yc euue.- Nic nie rozumiem chłopcze. Może powtórzysz to powoli?
Chłopak zniecierpliwiony wypluł coś na rękę i powiedział: - Robaki muszą być ciepłe.

---

Facet złotym mercedesem przyjeżdża na ryby. Wysiada cały w złocie z samochodu (łańcuchy, bransolety itd.), wyciąga złotą wędkę ze złotą żyłką i idzie łowić ryby.
Po jakimś czasie łapie co? Oczywiście złotą rybkę.
Popatrzył na nią, obejrzał w koło z pogardą i już ma wyrzucić z powrotem do wody, a rybka na to:- Hej rybaku! A trzy życzenia?
- Eeeeeh, no dobra. Co chcesz?

---

Bercik z żoną wybrali się na ryby. Kiedy już się rozłożyli i przygotowali wędki Bercik woła do żony:
- Dorotko, podaj mi chleb.
- Zjadłam.
- To podaj mi kukurydzę.
- Też zjadłam!
- To zjedz jeszcze robaki i jedziemy do domu.

## Tomasz po naszymu

# Godka jak łoddychanie luftym

TOMASZ NOWAK

Od jakigoś casu momy fest moda na ślonsko godka. Po naszymu som pisane ksionżki, rychtuwane programy telewizyjne i reklamy pokazuwane we całki Polsce, po naszymu śpiywajom zespoły rockowe i wartko godajom raperzy. Po ślonsku rzyko sie we kościołach. Niyskorzy napisa ło tym wiyncy, ale dzisioj chca napisać ło modrych tabulkach ze ślonskiymi napisami, ftore pojawioły sie na urzyndach miejskich i ło żółto-modrych (takie kolory mo fana Górnego Ślonska) abcybildrach (naklejkach) z napisym „Godomy po ślonsku".

Te abcybildry i tabulki momy tyz we Bytoniu. Wisom po prawy stronie jak sie włazi do Ratusza, na pewno kożdy, fto tam aby roz boł, to je widzioł. Fest zech sie raduwoł, jak tabulki powiesiyli. Ale tak po prowdzie niy wiym, jak to z tom naszom godkom w urzyndzie jest. Niy wiym, cy idzie się z bytomskiymi byamtrami (urzędnikami) po slonsku pogodac i załatwić jakoś sprawa. Niy probuwoł zech, musa to w końcu zrobić. Wiym, że niy nojgorzi po ślonsku godo nojważniejszy byeamter, prezydynt Mariusz Wołosz. Wiym, bo pora lot nazod słyszoł zech go na żywo, jak godoł do poru tysiyncy bytonioków, ftorzy downo stond wyjechali, teraz żyjom na Niymcach i roz na dwa lata trefiajom się w Recklinghausen. Bytoń sie z Recklinghausen komraci, bo tam przekludzioło sie nojwiyncy naszych ludzi.

ARCHIWUM

Tablice przed Urzędem Miasta Bytomia

Zdowałoby się, że kaj jak kaj, ale we Radzionkowie te modre tabulki i żółto-modre abcybildry musiałyby na Urzyndzie Miasta wisieć i to niy bele kaj, ale na samym przodku, coby kożdy je dobrze widzioł. Przeca Radzionków to nojbarzi slonskie ze ślonskich miast. A tu nic - łonych tam wcale niy ma. Jak zech to łobejrzoł, a po prowdzie nie łobejrzoł, toch myśloł noprzód, że może akurat je wziynli do wypucuwanio. Ale boło inacy. We Cidrach tabulek i abcybildrów ekstra niy majom. A cymu, to pedzioł mi burmistrz Gabriel Tobor i musa napisać, że łon mo recht. - Niy pisymy, że godomy w urzyndzie po ślonsku, tak samo, jak niy pisymy, że łoddychomy luftym - godoł Tobor. - Ślonko godka jest do nos naturalno, to nasz jynzyk. Niy ma cym sie asić. Specjalno tabulka powiesymy, jak bydymy chcieli dać znać na tyn przikład, że godomy w Ratuszu po francusku, bo to byłoby coś wyjontkowego.

I wiycie co: we Radzionkowie ciynżko znolyźć beamtra, z ftorym nie załatwicie urzyndowy sprawy po ślonsku. ■

# Horoskop na tydzień

**Baran 21 marca do 19 kwietnia**
Uporasz się ze wszystkimi zaległościami w pracy, postaw sobie cele i do nich dąż. W nadchodzących dniach czeka Cię sporo obowiązków, którym będziesz musiał sprostać. Zaplanuj odpoczynek i kilka wolnych dni, aby zebrać siły i energię.

**Byk 20 kwietnia do 22 maja**
Poprawi się Twój nastrój oraz będziesz w lepszej kondycji fizycznej. Odnajdziesz też równowagę duchową, której od dawna Ci brakuje. Dzięki temu popatrzysz na wiele spraw z większym optymizmem, co wpłynie na Twoje nastawienie do bliskich. Sprawy finansowe się ustabilizują.

**Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca**
Na początku tygodnia załatwisz sprawę, która od dawna zaprzątała Ci głowę. Twoje relacje z bliską Ci osobą znaczącą się poprawią, tylko postaraj się spędzać z nią więcej czasu. Jeśli nadal szukasz bratniej duszy, gwiazdy zapowiadają okazję do ciekawej znajomości.

**Rak 22 czerwca do 22 lipca**
Sprawy zawodowe okażą się wyjątkowo absorbujące, postaraj się jednak więcej czasu poświęcać rodzinie, ponieważ ktoś wyjątkowo długo czeka na rozmowę z Tobą. Zadbaj o więcej odpoczynku, ponieważ dzięki temu wpadniesz na dobre pomysły, które poprowadzą Cię do wielkiego sukcesu.

**Lew 23 lipca do 23 sierpnia**
Ktoś zaprosi Cię w daleką podróż — daj się skusić, a na pewno nie pożałujesz. W tym tygodniu poznasz osobę, która znacząco zmieni Twoje postrzeganie świata. Pod koniec tygodnia gwiazdy zapowiadają przypływ gotówki.

**Panna 24 sierpnia do 22 września**
Zakończysz wiele zaległych spraw jeszcze w tym tygodniu. Dzięki dobrej organizacji uporasz się ze wszystkimi obowiązkami jeszcze przed terminem. Nie rezygnuj z ruchu na świeżym powietrzu.

**Waga 23 września do 22 października**
Nie pielęgnuj dawnych urazów, pamiętaj, że każdy ma prawo do drugiej szansy. Dzięki odpoczynkowi i spokojowi, który zagości w Twojej głowie, zrealizujesz swoje plany podróżnicze. Ktoś będzie chciał przyłączyć się do Ciebie, nie odpychaj go, warto czasami ryzykować.

**Skorpion 23 października do 21 listopad**
W tym tygodniu przekonasz wiele osób do swoich racji, będziesz również doceniony w pracy - Twoje wysiłki nie pójdą na marne i ktoś wpływowy bardzo Cię doceni.

**Strzelec 22 listopada do 21 grudnia**
Twoja ambicja da o sobie znać w tym tygodniu i osiągniesz zamierzone cele. Nie zapominaj, kto pomógł Ci w przezwyciężeniu słabości. Dzięki konsekwentnej pracy doprowadzisz jeden trudny projekt do końca. Postaraj się więcej odpoczywać, ponieważ słaba kondycja daje o sobie znać.

**Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia**
Na początku tygodnia zmierzysz się z informacjami, które wytrącą Cię z równowagi. Nie poddawaj się i walcz o swoje marzenia, ponieważ jesteś blisko spełnienia jednego z nich. Samotne Koziorożce spotkają na swojej drodze osobę, która będzie wyjątkowo interesująca.

**Wodnik 20 stycznia do 18 lutego**
Poczujesz wielki przypływ energii, dzięki czemu rzucisz się w wir pracy oraz spotkań towarzyskich. Nie ominą Cię też dobre pomysły, które zaowocują sukcesem i zasłużoną nagrodą. Nadchodzące dni sprzyjają też dalekim podróżom, gwiazdy będą wyznaczać drogę do celu!

**Ryby 19 lutego do 20 marca**
Nie pozwól, aby ogrom obowiązków w tym tygodniu Cię przerósł. Będzie Ci towarzyszył pośpiech oraz niepewność, jednak staraj się nad sobą panować, ponieważ tylko spokój pomoże Ci wyjść z każdej sytuacji bez szwanku. **RED**

# Sudoku na dobry dzień

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | 3 | 4 | 6 | 9 |
| | 9 | 5 | 8 | 7 | 6 | 1 | | |
| 1 | 3 | | | | | | 7 | 8 |
| 3 | | | 5 | 9 | 7 | | 2 | 6 |
| 8 | | 2 | | 3 | | 9 | 5 | |
| 9 | 5 | | 2 | | 8 | 3 | 1 | 4 |
| | 4 | | | | 5 | | | |
| 2 | 8 | | | 1 | | 6 | 9 | |
| 5 | | | | 8 | 9 | 2 | 4 | |

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | 7 | | | | 6 | 5 | 4 |
| | 5 | | 7 | | | | | |
| | 9 | | | | 5 | 1 | | |
| 8 | | 4 | | | | | 2 | |
| | 1 | 5 | | 2 | 8 | 3 | 7 | |
| | | | 9 | | | | | |
| 7 | 3 | 9 | 6 | | 2 | | 1 | |
| | 4 | | | | 9 | | | 3 |
| | | | 1 | | 4 | | 6 | |

eprasa.pl 5f40e37bf3

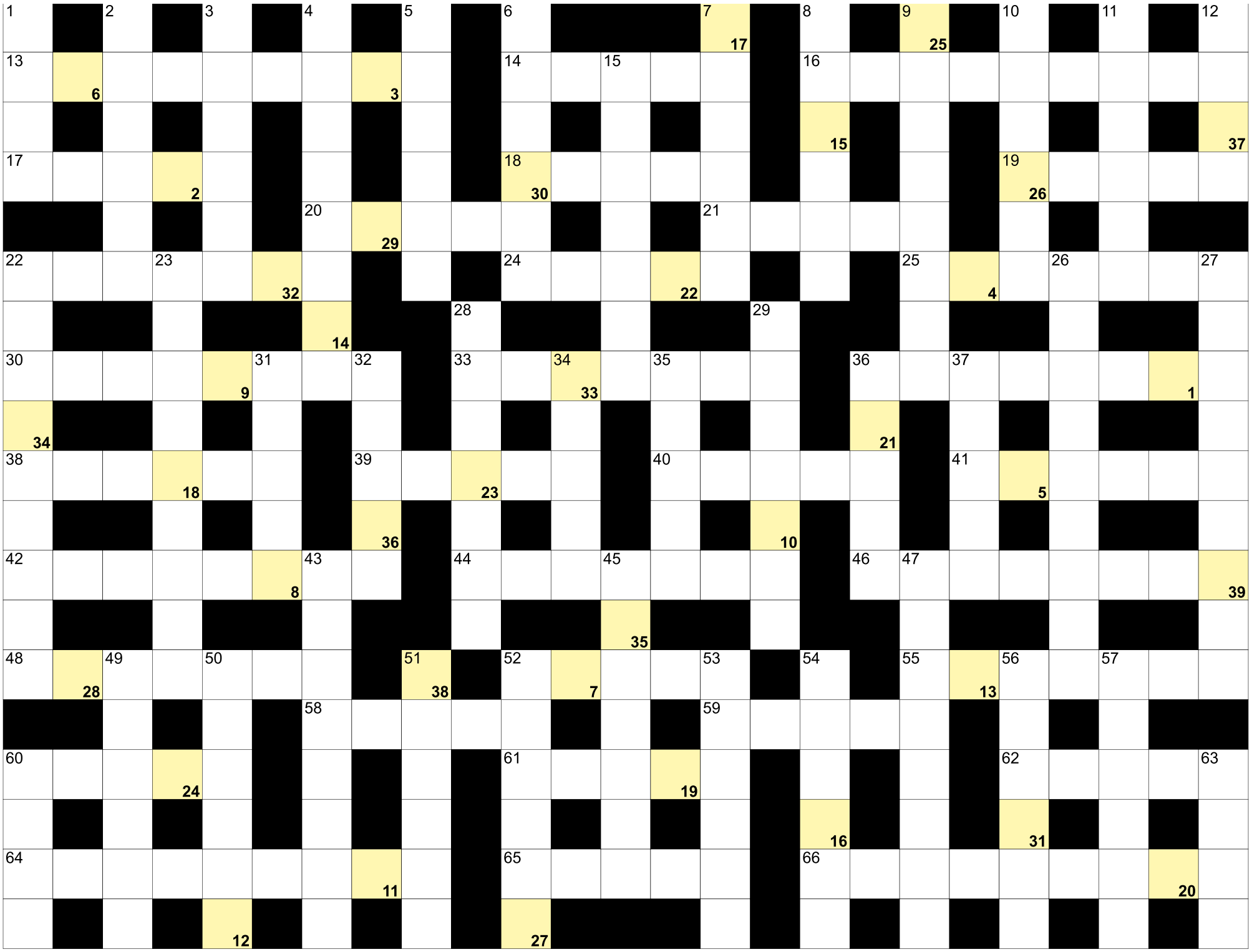

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39, utworzą rozwiązanie:**

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | | 4 | | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | | 18 | 19 | 20 | 21 | | |
| | 22 | 23 | 24 | | 25 | 26 | 27 | 28 | 29 | | 30 | 31 | | 32 | 33 | 34 | 35 | 36 | 37 | 38 | 39 | | | | | |

**POZIOMO:** 13) wisi w jaskini, sopleniec; 14) zimowe w samochodzie; 16) budynek z windą; 17) załoga łodzi wioślarskiej; 18) śliwa tarnina krócej; 19) najwyższy punkt na niebie; 20) bywa bezchmurne; 21) lateksowa do ścian; 22) waluta Paragwaju; 24) czarny pył w kominie; 25) pokój dla wczasowicza; 30) jedna z części powieści; 33) pustynia w Chile; 36) stolica Chile; 38) imię matki Karola Wojtyły; 39) kajzerka na śniadanie; 40) paraliżuje przed występem; 41) półwysep z Rijeką; 42) epoka źródlanej wody; 44) kopnięty jest rombem; 46) Sylvester, grał Rambo; 48) Turczynki ze stolicy; 52) obywatel dla mundurowego; 55) zespół pięciu muzyków; 58) polny to peluszka; 59) polska marka ciągnika; 60) Szimon, były prezydent Izraela; 61) najjaśniejsza gwiazda w Zającu; 62) wisząca na książki; 64) produkuje pieczywo; 65) krótki lub długi przy koszuli; 66) świąteczne w sklepach. **PIONOWO:** 1) stolica Norwegii; 2) masłowa do kanapki; 3) rzeka w Damaszku; 4) blat do zagniatania ciasta; 5) wypływa w rejs; 6) jeden z muszkieterów u Dumasa; 7) ssak z długą szyją; 8) iglak na choinkę; 9) choroba trzewna inaczej; 10) zatrudnia listonoszy; 11) opiekunki do dzieci; 12) kwaśny do galarety; 15) piwny przy restauracji; 22) przebieralnia w teatrze; 23) nauka o różach; 26) dyscyplina łącząca pływanie, kolarstwo i bieganie; 27) stała opłata za telefon; 28) przepływa przez Braniewo; 29) Willem, odkrył Spitsbergen; 31) Newton, słynny fizyk; 32) Lupinus dla botanika; 34) zespół towarzyszący Markowi Grechucie; 35) pracuje na scenie; 36) filmowy w kinie; 37) waluta Nigerii; 43) wyjechał z ojczyzny na stałe; 45) karo w kartach; 47) samochód z taksometrem; 49) Makuszyński, pisarz; 50) stolica Dominiki; 51) płynie przez Jerycho; 52) bławatki na łące; 53) żona Mirmiła z komiksów Janusza Christy; 54) chodzi po kolędzie; 56) przywóz towarów z zagranicy; 57) "Holender...", opera Richarda Wagnera; 60) czarna kładziona na dachu; 63) grecki bóg wojny.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
3

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
**Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13**

**Z dopiskiem:** wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

**Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 2 otrzymuje Pani Danuta Mike. Gratulujemy!**

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

**GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC**
**Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,**
**Tel. 797 279 560**
**Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.**
**Stylizację brwi i rzęs.**
**Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.**

eprasa.pl 5f40e37bf3

## USŁUGI

**REMONTY** łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

**0** zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

**ANTENY** sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

**CYKLINIARSKIE.** Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

**PRZEPROWADZKI,** wywóz rzeczy niepotrzebnych, wycinka drzew. 607-219-491.

**REMONTY.** 607-219-491.

**ŚWIADECTWA** energetyczne. 606-307-123.

**NAPRAWY,** remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

**GŁADŹ,** malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

**M&S** Kompleksowe remonty: mieszkań, domów, łazienek. Tel. 535-339-717 i 792-277-793

**DREWNO** opałowe, 350 zł/m3. 736-071-946.

**ODNAWIANIE** wanien. 32/384-91-98.

**GŁADŹ,** tapetowanie, malowanie, panele. 668-49-31-39, 32/281-10-13.

## DAM PRACĘ

**BRUKARZY** zatrudnimy. Tel. 660-381-107.

**MONTAŻ** elementów aluminiwych, umowa zlecenie, Bytom-Karb, zatrudnimy również emerytów, rencistów. Telefon 505-104-677.

## NIERUCHOMOŚCI

**KUPIMY:** dom, mieszkanie, kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 518-559-443.

**BYTOM.** Sprzedam dom. 664-304-135.

## MOTORYZACJA

**AUTOHANDEL.** Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

**AUTOSKUP.** Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

**AUTOZŁOMOWANIE.** 515-274-430.

**KUPIĘ** każdy samochód osobowy dostawczy cały i uszkodzony. Tel. 513-832-562.

## FINANSE

**POŻYCZKA,** szybka. Dojazd. 780-116-672.

**POŻYCZKI-** szybko, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.


Twoja firma potrzebuje reklamy?

**Zadzwoń 508-659-284**

napisz reklama@zyciebytomskie.pl

**Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI**

Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja) Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

**Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?**

**Przyjdź, pomożemy Ci.**

**Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".**

**Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.**

REKLAMA

**GABINET UROLOGICZNY + USG**
**lek. Jan Wilczek**
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

REKLAMA

**POŻYCZKI**
- Minimum formalności
- Szybka decyzja
- W domu klienta

**32 280 40 70**

REKLAMA

**Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)**

**cena netto za jedną publikację to TYLKO 60 zł**

**Zadzwoń 508-659-284**

**napisz: reklama@zyciebytomskie.pl**

REKLAMA


## ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

# Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!

**LUSIA.** Średniej wielości sunia - łagodna, fajna, grzeczna. Ogólnie wygląda na psa idealnego, nie sprawia nam tutaj żadnych problemów. Z psami się dogaduje, z ludźmi także, koty omija, choć jest nimi zainteresowana. Naszym zdaniem to w 100% spokojny, domowy pies. :)

**WIGO.** Jest szalony – tym jednym słowem najlepiej określić jego charakter. Jest to młody, aktywny pies, który idealnie sprawdzi się jako towarzysz na długie spacery. W schronisku jest grzeczny, dogaduje się z innymi psami, nie sprawia problemów.

**BONA.** Dostojna, spokojna i łagodna kotka. Ma 6 lat. Dobrze dogaduje się z innymi kotami. Zawsze chętnie daje się głaskać i lubi towarzystwo człowieka.

**FILIP.** To kot, który zawsze pierwszy wychodzi nas przywitać, kiedy rano wchodzimy do kociarni. Jest bardzo kontaktowy, chętnie bawi się z człowiekiem. Nie jest agresywny i dobrze dogaduje się z innymi kotami.

**Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu**
**Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl**

REKLAMA


**ŻYCIE BYTOMSKIE**

**BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE**

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,

**tel. 508-659-284**



ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
**Wydawca:** Dolina Leśnicy Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
**Redaguje zespół:** Tomasz Nowak – redaktor naczelny, Marcin Hałaś oraz Jacek Sonczowski (interwencje, tel. 501-296-998)
**Biuro reklam i ogłoszeń:** Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

**Skład:** Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
**Druk:** Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.


eprasa.pl 5f40e37bf3

## Na razie wszystko przebiega zgodnie z planem

# Jeszcze w tej rundzie Polonia zagra na nowym stadionie

**BYTOM.** KIBICE PIŁKARZY BYTOMSKIEJ POLONII Z NIECIERPLIWOŚCIĄ ODLICZAJĄ DNI DO CHWILI, GDY DO UŻYTKU ODDANY ZOSTANIE JEJ NOWY STADION POWSTAJĄCY WŁAŚNIE PRZY ULICY PIŁKARSKIEJ. ONI ZASIĄDĄ WÓWCZAS NA NOWEJ TRYBUNIE, A ZAWODNICY POWALCZĄ O TRZECIOLIGOWE PUNKTY, BYĆ MOŻE NAWET O AWANS, NA NOWYM BOISKU. TA CHWILA MA NASTĄPIĆ NA WIOSNĘ.

KRZYSZTOF KADIS

To będzie dom Polonii

KRZYSZTOF KADIS

Nowy stadion powstaje nieopodal starego

KRZYSZTOF KADIS

Boisko ma sztuczną murawę

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się w czerwcu 2021 roku, kiedy to przedstawiciele zarządzającej klubem spółki Bytomski Sport Polonia Bytom zawarli umowę z wykonawcą obiektu, a więc firmą Tamex Obiekty Sportowe. Tego ostatniego wybrano nieprzypadkowo. Decydowały wcześniejsze, robiące wrażenie dokonania spółki, która ma na koncie między innymi boiska piłkarskie, stadiony lekkoatletyczne, boiska do rugby i hokeja na trawie, czy też bieżnie sportowe stworzone w różnych punktach naszego kraju.

### Rozbudowa bez ingerencji

Boisko Polonii będzie pełnowymiarowe. Ma spełniać kryteria systemu licencyjnego PZPN oraz UEFA. Co więcej da się je w przyszłości rozbudować w taki sposób, by dostosowało się także do kryteriów rozgrywkowych dla I ligi. Co warte podkreślenia stać się to może w prosty sposób, bez konieczności ingerencji w podstawowe, zrealizowane już wcześniej elementy konstrukcyjne.

Na trybunach znajdzie się miejsce dla przeszło 2,2 tys. widzów mających dobre warunki do oglądania rywalizujących piłkarzy. Obok boiska powstaje trzykondygnacyjny budynek mieszczący szatnie oraz kawiarenkę z minitarsem, który podczas treningów i meczów zajmować mają rodzice dzieci uczących się futbolu w bytomskim klubie. Przypomnijmy, że jest ich kilkaset. Magia klubu cały czas przyciąga marzących o wielkiej karierze.

### Dom drużyny

Poza tym projektant pomyślał o wyodrębnieniu pomieszczeń na muzeum, podobnie jak to zrobiono to na lodowisku przy ul. Pułaskiego. Z zapełnieniem muzeum pamiątkami i trofeami polonistów kłopotów nie powinno być żadnych - było ich bowiem mnóstwo w bogatej 103-letniej historii. Kibice liczą, że z czasem pojawią się kolejne. Prócz tego w budynku znajdzie się miejsce dla nowo powołanej sekcji e-sportu. Najważniejsze jednak jest to, że gmach stanie się nowym domem drużyny seniorów. Bez wątpienia lepszym od krzywej, starej i pamiętającej dawne czasy siedziby z ul. Olimpijskiej.

Budowa domu Polonii właśnie trwa. Na zewnątrz robotnicy układają 585 płyt elewacyjnych warstwowych o szerokości jednego metra każda. Po ukończeniu tej części zadania przyjdzie czas na montaż okien oraz drzwi zewnętrznych. Na dachu wykonawca zamontował trzy centrale wentylacyjne z układami odzysku ciepła. Są one przeznaczone do obsługi pomieszczeń znajdujących się na parterze budynku.

Inwestycja jest realizowana wedle zasady „projektuj i buduj". Pierwsze pół roku upłynęły na tworzeniu niezbędnych dokumentów, natomiast w lutym minionego roku wbito pierwszą łopatę na placu budowy. Potem wszystko odbywało się zgodnie z harmonogramem. Latem wzniesiono maszty oświetleniowe, zaś w listopadzie dobiegł końca montaż sztucznej murawy na wytyczonym wcześniej boisku. Owa murawa posiada certyfikat najwyższej jakości FIFA Quality Concept.

### Bramki i piłkochwyty

Na razie nie było żadnych opóźnień i władze BS realistycznie zakładają, że to się już nie zmieni do końca prac. Tych zaś trochę jeszcze zostało. Wykonawca musi na przykład wykończyć i wyposażyć wnętrze budynku, zainstalować bramki, a za nimi piłkochwyty, urządzić wspomniane trybuny, a przede wszystkim wzmocnić skarpę sąsiadującą z boiskiem. Dalej na liście spraw do załatwienia są drogi dojazdowe, place i chodniki oraz ogrodzenie okalające cały obiekt.

Przedsięwzięcie będzie gotowe na wiosnę i wtedy rozpoczną się zajmujące sporo czasu procedury związane z odbiorem technicznym. Tak więc realne jest, iż jeszcze w tej rundzie niebiesko-czerwoni zaprezentują się na nowym obiekcie. Liczmy, że przyniesie on zespołowi dużo szczęścia i z czasem stanie się twierdzą nie do zdobycia. A wtedy drużyna nawiąże do najlepszych czasów, kiedy sięgała po mistrzostwo Polski.

MIASTO

**30 mln 478 tys. zł**

tyle pieniędzy pochłonie budowa stadionu Polonii Bytom

eprasa.pl 5f40e37bf3

# Eksplozja radości w hali Na Skarpie

# 147 magicznych sekund

**BYTOM.** KOSZYKARZE POLONII ODCZAROWALI WŁASNY PARKIET, W SAMEJ KOŃCÓWCE ODRABIAJĄC SIEDMIOPUNKTOWĄ STRATĘ. ÓW CUD W WYKONANIU GOSPODARZY WIDZOWIE OGLĄDALI NA STOJĄCO!

19 listopada poloniści jedyny raz wygrali ligowy mecz w roli gospodarza, pokonując GKS Tychy. Potem przegrali we własnej hali pięć kolejnych gier (cztery z nich – w styczniu). - Mam wrażenie, że mecze przegrywamy jeszcze przed meczem, w wymiarze mentalnym – mówił trener Mariusz Bacik po środowej (18.01.) porażce z Eneą Basket Poznań 70:83.

KRZYSZTOF KADIS

Kapitan zespołu Marek Piechowicz świetnie zagrał w obronie

### Katastrofa to mało powiedziane

W sobotę wrocławianie, którzy w poprzedniej rundzie „rozjechali" Polonię różnicą ponad 30 punktów, przez większą część spotkania też prowadzili. Wielka w tym jednak „zasługa" miejscowych, którzy konsekwentnie (aż 14 z 25 prób!) marnowali rzuty osobiste. - Nie wiem, jak to nazwać. Katastrofa to mało powiedziane – rozkładał ręce Paweł Bogdanowicz, a Karol Jagoda mógł mu tylko wtórować: - Nie przystoi taka skuteczność z wolnych, chyba kolejny trening poświęcimy tylko na nie.

### Kapitan po(d)niósł zespół

Paradoksalnie to właśnie skuteczny wolny Alphonso Willisa na 147 sekund przed końcem – na tablicy widniał dzięki niemu wynik 62:68 – poderwał polonistów do ułańskiej szarży. „Trójki" Patryka Wieczorka i Bogdanowicza, odzyskana skuteczność Amerykanina, no i jeden z trzech skutecznych bloków kapitana: to były fundamenty odwrócenia losów meczu w ostatnich fragmentach. - Marek Piechowicz w defensywie dał akcent, który poniósł zespół – Mariusz Bacik nie mógł się nachwalić podopiecznego z kapitańską opaską. - Czeka nas teraz tydzień spokojnej pracy, a potem wyjazd do AGH Kraków (28 stycznia, godz. 19 – dop. red.). To drużyna w naszym zasięgu, może otworzy się seria zwycięstw? Ja w tych chłopaków wierzę w każdym momencie. Sam ich wybierałem i wszystko, co robią, biorę „na klatę" - zapewnił szkoleniowiec bytomian. ■

**Polonia Bytom – WKK Wrocław 76:74 (20:22, 14:12, 15:20, 27:20)**
**Punkty dla Polonii:** Willis 19, Szczepanik 12, Jagoda 12, Bogdanowicz 10, Wieczorek 8, Piechowicz 7, Chrabota 6, Krakowiak 2, Chorab. Dariusz Leśnikowski

# Brakło czasu na pogoń

**BYTOM.** MISTRZYNIE POLSKI – MIMO PRZECIWNOŚCI LOSU PODCZAS WYPRAWY DO GDAŃSKA - OBRONIŁY PIERWSZE MIEJSCE W SEZONIE ZASADNICZYM PLHK.

Mecze Polonii ze Stoczniowcem w siedmiu ostatnich sezonach decydowały o złotych medalach MP, ale już w sezonie zasadniczym mają rangę „lodowych klasyków". Nie inaczej było w sobotę w Gdańsku, do którego wszakże – z powodu śnieżyc i... zepsutej wycieraczki w autokarze – obrończynie tytułu dotarły na ostatnią chwilę, prosto z autobusu wychodząc na rozgrzewkę. - Dziewczyny były trochę zestresowane groźbą walkowera i źle weszły w początek meczu – mówi Dominik Kraus, prowadzący w tym meczu zespół w zastępstwie Dariusza Jędrzejczyka, którego sprawy osobiste zatrzymały w Bytomiu. - Na dodatek niektóre zawodniczki musiały zacisnąć zęby i zagrać, mimo kuracji antybiotykowej, bądź drobnych urazów.

Choć w I tercji polonistki dwukrotnie trafiały w poprzeczkę, a w II – raz w słupek, po 30 minutach było 4:0 dla gospodyń. - Dopiero w tym momencie zaczęliśmy grać „swoje", strzeliliśmy dwa gole, ale zabrakło czasu na pełne odrobienie strat – dodaje Kraus.

Wobec wygranej 3:0 w pierwszym meczu, bytomianki zapewniły sobie jednak pierwsze miejsce w tabeli sezonu zasadniczego i są już w półfinale MP, czekając na zwyciężczynie dwumeczu Kojotki Naprzód Janów – Podhale Nowy Targ. **LeD**

**Stoczniowiec Gdańsk – Polonia Bytom 4:2 (2:0, 2:1, 0:1)**
**Bramki dla Polonii:** Talanda, Późniewska.

# Gorące głowy na lodzie

**BYTOM.** CZEKAJĄC NA WAŻNY DLA KIBICÓW NIEDZIELNY MECZ Z UKS ZAGŁĘBIEM SOSNOWIEC (ZAKOŃCZYŁ SIĘ PO ZAMKNIĘCIU WYDANIA), PODOPIECZNI MARIUSZA PUZIO ODPRAWILI Z KWITKIEM LIDERA MHL.

Młodzież z Katowic – dzięki spotkaniom granym awansem – przyjechała na lodowisko im. Braci Nikodemowiczów jako przodownik tabeli. Nie wytrzymała jednak konkurencji bytomian, inkasując w samej tylko II tercji aż pięć goli.

Emocje dały znać o sobie, co skończyło się karami meczu dla Błażejów: Salamona i Chodora. Gol Igora Augustyniaka na 3 sekundy przed końcem tej odsłony załatwił sprawę wyniku. Przynajmniej w ocenie polonistów, którzy w III tercji dali sobie strzelić aż trzy bramki, pozwalając rywalom uratować twarz. **LeD**

**Polonia Bytom - SMS PZHL Katowice 7:4 (2:1, 5:0, 0:3)**
**Bramki dla Polonii:** Karasiński 2, Wicher 2, Wąsiński, Kociszewski, Augustyniak.

# Dobry kwadrans nastolatka

**MIECHOWICE.** 120 MINUT ZAGRALI PIŁKARZE POLONII W DRUGIM SPARINGU, POKONUJĄC – NIE BEZ EMOCJI W KOŃCÓWCE – CZWARTOLIGOWCA ZE ZBROSŁAWIC NASZPIKOWANEGO BYŁYMI GRACZAMI BYTOMSKIMI.

Na sztucznej murawie w Miechowicach zabrakło m.in. Norberta Radkiewicza i Lucjana Zielińskiego (w poniedziałek dowie się, kiedy – po urazie barku – będzie mógł wrócić do zajęć). Pojawiła się za to grupka polonijnych juniorów. Niespełna 16-letni Borys Łysko w nagrodę za dobry kwadrans zaproszony został w tym tygodniu na zajęcia pierwszej drużyny!

Zostanie z nią także Igor Ławrynowicz z Lecha II Poznań (miniony rok spędził w Stali Rzeszów). - Będzie zawodnikiem Polonii w rundzie wiosennej – zapowiedział dyrektor Tomasz Stefankiewicz. Drugi z testowanych graczy, mający w CV epizody ekstraklasowe, zostanie jeszcze sprawdzany m.in. we wtorkowym sparingu w Częstochowie ze Skrą. W sobotę w Miechowicach bytomianie podejmą rezerwy Zagłębia Sosnowiec. **LeD**

**Polonia Bytom – Drama Zbrosławice 4:3 (2:1)**
1:0 Krzemień (43. karny), 1:1 Pstuś (50), 2:1 Wolny (57), 3:1 Wolny (71. karny), 4:1 zaw. testow. (77), 4:2 Kotalczyk (109), 4:3 Lachowski (112)
**Polonia:** Hajduk (60. Gniełka) – Budzik (60. Anklewicz), Bedronka (60. Pryga), Zubkov (45. Hałgas), Zejdler (60. Ławrynowicz) – Krzemień (45. Żagiel, 90. D. Zieliński), Wuwer (45. Konieczny, 105. Łysko), Siwek (45. Kuczera, 90. Piontek) – Stefański (45. zaw. testow.), Ropski (45. Wolny, 90. Lazaj), Andrzejczak (45. Topolewski).

KRZYSZTOF KADIS

Dobra robota - mówi trener Adam Burek (tyłem) do Dawida Krzemienia, jednego z najlepszych polonistów w sobotnim sparingu

BYTOM

# Z tarczą z Wilna

Umiarkowanie zadowoleni wrócili z drugiego (z sześciu planowanych) turnieju Interligi waterpoliści Polonii. W Wilnie podopieczni Krzysztofa Paczyny najpierw byli blisko niespodziewanego remisu ze Słowakami z KVP Novaky. - Przegraliśmy 5:9, ale była twarda walka. Świetnie bronił Paweł Lis, niestety zawiodła nas skuteczność – mówił szkoleniowiec.

Z gospodarzami z ekipy Żaibas było gorzej (7:20), ale bytomianie pokonali reprezentację Czech 17:10 oraz zespół Łodzi 11:7, w niedzielę zaś kończyli turniej zmaganiami z Dynamem Lwów. - Odnieśliśmy o jedno zwycięstwo więcej, niż w pierwszej odsłonie Interligi – przypomniał trener przyznając, że zmagania w ramach tych zawodów są dla jego podopiecznych świetnym przetarciem w kontekście planów zgłoszenia drużyny lidera waterpolowej ekstraklasy do rozgrywek europejskich pucharów. **LeD**

eprasa.pl 5f40e37bf3

ARCHIWUM RUCHU RADZIONKÓW

Bartosz Nawrocki otrzymał wiele zaproszeń na testy w klubach wyższych lig. Niewykluczone jednak, że wiosnę spędzi jednak w Radzionkowie

## Zwycięstwo bez snajpera

BEZ BARTOSZA NAWROCKIEGO ROZPOCZĘŁY SERIĘ GIER SPARINGOWYCH „CIDRY". NAJLEPSZY STRZELEC RUCHU W RUNDZIE JESIENNEJ WZBUDZA SPORE ZAINTERESOWANIE KLUBÓW WYŻSZYCH KLAS ROZGRYWKOWYCH.

Zaproszenia na sprawdzian przyszły m.in. z Rekordu Bielsko-Biała, rezerw częstochowskiego Rakowa oraz z Gwarka Tarnowskie Góry. 24-letni napastnik na razie postanowił spróbować swych sił właśnie w trzecioligowej ekipie „zza miedzy".

Wobec wyjazdu wielu młodych zawodników Ruchu na obóz juniorów, trener Michal Farkas miał bardzo wąską kadrę na potyczkę z grającym w klasie okręgowej AKS Mikołów. Prócz Nawrockiego, zabrakło w niej także Kamila Kopcia oraz – o czym mówił prezes Witold Wieczorek w rozmowie z „Życiem Bytomskim" - Rafała Kulińskiego, Andrzeja Piecucha i Marcina Kowalskiego. W tej sytuacji szkoleniowiec radzionkowski zaprosił do gry dwóch piłkarzy, z którymi prowadzi indywidualne zajęcia. Zaproszenie okazało się cenne: obaj zdobyli gole, które pozwoliły czwartoligowcom odwrócić losy sparingu.

Grano na sztucznej murawie Szkoły Mistrzostwa Sportowego, którą piłkarze Ruchu odśnieżali własnymi siłami, łapiąc przed meczem za łopaty. W tej sytuacji wynik nie był rzeczą najważniejszą. - Chodziło o wybieganie tych 90 minut i... uniknięcie kontuzji – trener Farkas nie rozwodził się specjalnie nad rezultatem. **LeD**

**Ruch Radzionków - AKS Mikołów 2:1 (0:1)**
**Ruch:** Gruner - Turczyn, Harmata, Otwinowski, Ćwielong - Cichecki, Gwiaździński, Siwy, Trzcionka, Baran - Szromek, a po przerwie także Strzelczyk, Mazur, Szlenk, Matysek oraz wspomniani testowani zawodnicy.

## Witold Wieczorek, prezes Ruchu, w szczerej rozmowie o trudnej sytuacji czwartoligowca

# Uzdrowienie finansów wymaga cięć w kadrze

**RADZIONKÓW.** W ROKU JUBILEUSZU 25-LECIA AWANSU DO EKSTRAKLASY, „CIDRY" ZMAGAJĄ SIĘ Z POWAŻNYM WYZWANIEM. AMBICJE SPORTOWE USTĄPIĆ MUSZĄ – PRZYNAJMNIEJ NA JAKIŚ CZAS – DZIAŁANIOM NAPRAWCZYM KLUBOWEGO BUDŻETU.

ARCHIWUM RUCHU RADZIONKÓW

Do Radzionkowa zaglądają wielkie sławy polskiej piłki. Ostatnio gościł tu Antoni Piechniczek, gorąco przyjęty przez Witolda Wieczorka

**- Ruch - wicemistrz grupy z poprzedniego sezonu - po jesieni zajmuje dopiero 9. miejsce. Wielkich ubytków kadrowych nie było, co się więc stało?**
- Na tę pozycję złożyło się parę spraw. Po pierwsze – rozczarowanie miejscem, mimo rekordowej liczby zdobytych punktów, oraz poczucie niesprawiedliwości po rywalizacji z Rakowem. Potwierdził to w jednym z wywiadów Bartek Gwiaździński. Mówił, że drużyna jest super, ale „mental" uciekł. Druga rzecz to... niepewność jutra, dziś charakterystyczna dla całej Europy.

**- Co pan ma na myśli?**
- Niepewność w sensie finansowym. Bez pieniędzy niewiele można zwojować.

**- To prawda. A do kibiców docierały jesienią plotki, że zdarzają się w Ruchu poślizgi...**
- Plotka rozrasta się do wielkich rozmiarów. Zupełnie niepotrzebnie, bo ja zawsze chętnie kibicom na każde pytanie odpowiem. A poślizgi się zdarzały – zawsze jednak zawodnicy wcześniej o tym wiedzieli – i będą się zdarzać, choć intensywnie pracujemy nad tym, by ich nie było.

**- Straciliście jesienią niektórych partnerów biznesowych?**
- Sam jestem przedsiębiorcą. Widzę, jak łatwo w dzisiejszych czasach pieniądze uciekają z kieszeni, więc mogę zrozumieć, że ktoś rezygnuje ze sponsorowania klubu.

> Wiosną chcemy wygrywać, ale pewnie walkę o awans trzeba przełożyć na przyszły sezon.

## Plan sparingów Ruchu

**28.01.** z Gwarkiem (Tarnowskie Góry, godz. 11)
**4.02.** z Ruchem Zdzieszowice (Radzionków, 12.30)
**11.02**. z Gwarkiem Ornontowice (Radzionków, 12.30)
**18.02.** z MKS Kluczbork (Radzionków, 12.30)
**25.02.** z Unią Turza (Radzionków, 12.30)
**4.03.** z Unią Racibórz (miejsce i godzina do ustalenia)

**- To był duży odpływ wsparcia?**
- Duży. Na poziomie 30-40 procent w stosunku do poprzedniego sezonu. Chcemy teraz ponownie zaszczepić naszych partnerów sportową pasją. Ale to trudne ze względów, o których powiedziałem przed chwilą.

**- Zimowe rozstania – z Andrzejem Piecuchem i Rafałem Kulińskim – to też wynik tych finansowych wahnięć?**
- Uzdrowienie sytuacji finansowej wymagało między innymi cięć w kadrze.

**- Widzi pan konieczność kolejnych rozstań?**
- Jedyna niepewność dotyczy Marcina Kowalskiego, ale ona jest związana z jego sytuacją formalną. Na razie wraca do Ruchu Chorzów. Będziemy rozmawiać o jego grze u nas wiosną, bo chciałbym go zatrzymać.

**- Przewidujecie uzupełnienia kadry?**
- Chcielibyśmy dać więcej szans naszej młodzieży, bo to wartościowi zawodnicy. Ale muszą zacząć grać regularniej, poczuć IV ligę u boku doświadczonych kolegów.

**- W grudniu na testy do pierwszo- i drugoligowców jeździł najlepszy snajper Ruchu, Bartosz Nawrocki. Jego transfer może być źródłem przychodu...**
- W przypadku Bartka finansowa strona jest na drugim miejscu; najważniejszy jest człowiek. Chłopak zasłużył sobie na to, by grać wyżej. Dałem – wespół z trenerem Michalem Farkaszem – zielone światło na jego sprawdziany. I powiedziałem wprost: „jeżeli będzie chętny klub, sam cię do niego zawiozę". Oczywiście, coś byśmy za niego dostali, ale dla mnie w tym momencie najważniejsze jest to, że zobaczyłbym wiosną na wyższym szczeblu chłopaka, który wybił się Ruchu. A jeśli Bartek powie: „chcę zostać z wami", będzie mi bardzo miło.

**- 11 punktów straty pozwala jeszcze kibicom mieć nadzieję, że dogonicie liderów?**
- Drużyna musi grać o najwyższe cele. Mamy wizję tego, że wiosną będziemy wygrywać i piąć się w górę tabeli. A co z tego wyjdzie – zobaczymy. Równolegle wdrażamy plan naprawczy finansów klubowych.

**- Coś więcej na ten temat?**
- Działa już spółka, która będzie wykonywać różne prace i starać się generować zysk na potrzeby klubu. Wygrała nawet pierwszy przetarg, za chwilę startujemy w kolejnych. Nie możemy żyć tylko z tego, co ktoś nam da. Nawet miasto, które jest Ruchowi przychylne i chce pomóc w każdej dziedzinie, szuka oszczędności.

**- Kiedy znów powiecie jasno: „Celem Ruchu jest III liga"?**
- Każdemu marzy się wielki Ruch. Mnie też. Nie chciałbym, żebyśmy wiecznie grali w IV lidze, ale... na razie trzeba mierzyć zamiary na siły. Więc wiosną chcemy wygrywać, ale pewnie walkę o awans trzeba przełożyć na przyszły sezon. Latem, po paru miesiącach działania programu naprawczego, będziemy w stanie te szanse ocenić realniej. Po drodze – z tej racji, że w tym roku mija ćwierć wieku od wejścia Ruchu do ekstraklasy – chcemy przypomnieć kibicom te wspaniałe chwile, organizując festyn przy okazji jednego z meczów. A może w ten sposób uda się znaleźć nowych partnerów do współpracy? ■

eprasa.pl 5f40e37bf3